

VECTOR[®]

TYGODNIK POLONII

ŁĄCZYMY
POLONIĘ
DOŁĄCZ
DO NAS



Nr 50 (61) / Rok II / 15.12.2013 r.

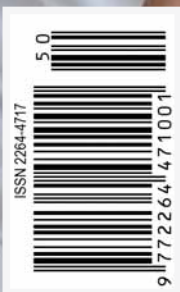
HÉBDOMADAIRE - VECTOR POLONII - FRANCE - BELGIQUE - LUXEMBOURG - 1,00€ - www.vectorpolonii.com

***Nie ma nic
piękniejszego
niż danie czegoś
z siebie... -***

**wywiad z Hanną Stypulkowską-Goutierre,
adwokatem i prezesem Polskiej Izby
Handlowo-Przemysłowej**

W NUMERZE m.in.

- O Czesławie Bojarskim opowiada Aleksandra Stenka
- Krystyna Mazurówna o Świętym Mikołaju
- Targi książki w Montreuil
- Anna Rudek-Śmiechowska o Rudolfie Modjeskim
- Grzegorz Sieczkowski o Natalii Gorbaniewskiej



for część uzębności: H. Stypulkowski-Goutierre

KONKURS

Redakcja „Vectora Polonii”
zaprasza do udziału w konkursie

MOJA CHOINKA

Zdjęcia należy nadsyłać do 15 stycznia 2014 r.

na adres: redakcja@vectorpolonii.com

Nagrodą jest półroczna prenumerata „Vectora Polonii”.

Zdjęcie zostanie wybrane na podstawie
liczby głosów Czytelników.

Głosy będzie można

oddawać na stronie internetowej:

www.vectorpolonii.com



Wyniki konkursu ogłosimy

na łamach naszego tygodnika 20 stycznia 2014 r.

KUPUJESZ, SPRZEDAJESZ, POSZUKUJESZ?

Gorąco zachęcamy do zamieszczania bezpłatnych ogłoszeń na naszym portalu internetowym,
w zakładce OGŁOSZENIA
www.vectropolonii.com

VECTOR
TYGODNIK POLONII

REKLAMA
I OGŁOSZENIA

KOMPLEKSOWA OBSŁUGA OŚWIETLENIA I NAGŁOŚNIENIA



STAGE SOUND LIGHT

POKAZY I EVENTY, WYNAJEM SCENY
POMOC W ORGANIZACJI I REALIZACJI KONCERTÓW
NA TERENIE BELGII, HOLANDII I FRANCJI
KONTAKT: 0032485753214,
e-mail: analog.stagetechnic@gmail.com



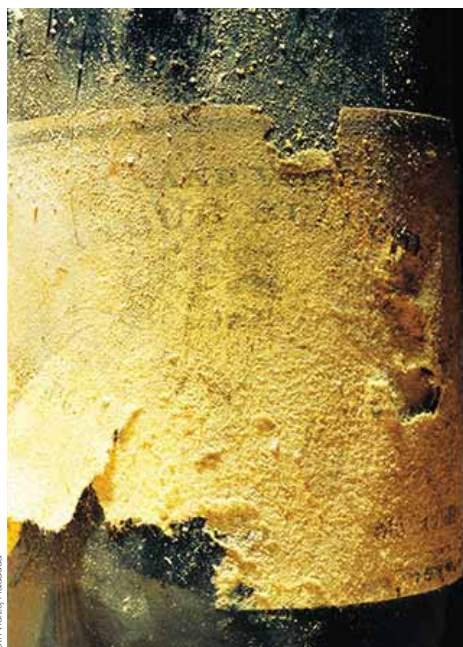
WYWIAD TYGODNIA: Rozmowa z Hanną Stypułkowską-Goutierre

ZAPRASZAMY NA...

Wystawę *Fotografia - ślady epoki*

i *emocji* do Galerii Roi Doré

(od 5 grudnia 2013 r. do 1 lutego 2014 r.)



fol. Andrzej Hidałubka

SPIS TREŚCI

4 TU I TERAZ:

Od Redakcji

O włoś... Napoleona

5 SPOSTRZEŻENIA POLSKIEJ PARYŻANKI:

Święty Mikołaj

6 POLSKIE TROPY:

Polscy autorzy na targach
książki w Montreuil

POLONUS TYGODNIA:

Agata Bartnik

7 PRZEGLĄD WYDARZEŃ:

- Raport Karskiego na aukcji
- Jak radzić sobie we francuskim środowisku pracy?
- „Akcja Paczka” - Pomoc Polakom na Wschodzie

8-9 Rozmowa z adwokatem, Hanną Stypułkowską-Goutierre

10 BELGIA:

SMERFY, czyli Wieczorynka
o belgijskich korzeniach

Porada adwokata

11 WIDZIANE Z TINQUEUX:

Boże Narodzenie w Szampanii

12-13 PROGRAM TV HOROSKOP PRZEPIS KULINARNY

14 MODA:

Trendy jesienno-zimowe w Chinach

NA ZDROWIE:

Świąteczne pojeżdżanie

15 CO? GDZIE? KIEDY?

Kalendarium wydarzeń polonijnych

Żegnamy śp. Natalię Gorbaniewską

16 SZTUKA NIECODZIENNA:

Filmowa historia Rudolfa M.

AZYL KLIMATYCZNY:

Jak odebrałem telefon



s. 4



s. 6



s. 8



s. 10



s. 16

VECTOR
TYGODNIK POLONII

depuis 2012

REDACTION EN CHEF

Julita Lech
j.lech@vectorpolonii.com

REDACTION

Anna Garnys, Alicja Połap,
Luiza Sawicka-Hofstede,
Anna Rudek-Smiechowska,
Natalia Rybińska, Katarzyna Tymiec

FEUILLETONS

Krystyna Mazurówna, Jean-Claude Kociłek,
Grzegorz Sieczkowski

EDITEUR

Editions yot-art

SIEGE SOCIAL

6, rue Sainte-Anastase, 75003 Paris
tél. 09 62 62 77 86,
e-mail: redakcja@vectorpolonii.com,
www.vectorpolonii.com

DIRECTEUR DE LA PUBLICATION

Józef Rudek

IMPRESSION

Printgraph, 32-800 Brzesko, drukarnia@printgraph.pl

PUBLICITE ET ANNONCES

6, rue Sainte-Anastase, 75003 Paris
tél.: 09 62 62 77 86, e-mail: redakcja@vectorpolonii.com

LETRES A LA REDACTION

redakcja@vectorpolonii.com

GRAPHISTE

Paweł Wójcik, e-mail: pawel.cube3d@gmail.com

N° Commission Paritaire en cours
ISSN : 2264-4717

OD REDAKCJI

Zdarza się, że Polacy, mieszkający przez kilkadziesiąt lat w Polsce, wyjeżdżają za granicę i po kilku latach tracą umiejętność mówienia w ojczystym języku. Odwiedzają kraj raz na jakiś czas, i rozmawiając z bliskimi, podkreślają swój zagraniczny akcent, zaznaczając co chwilę, że jakieś wyrażenie znowu wypadło im z głowy. Używają składniowych konstrukcji właściwych innemu językowi i co chwilę polskie słowa zastępują wyrazami obcymi. Ich dzieci nie mówią po polsku.

Jest liczna grupa emigrantów, którzy przebywając poza Krajem od bardzo dawna, nadal mówią płynną, nieskażoną zapożyczonymi naleciałościami, polszczyzną. Czytają polskie książki, oglądają polskie filmy, uczestniczą w życiu

Polonii. A zapytani o pochodzenie, z dumą się do niego przyznają. Mało tego, zakładają polskie stowarzyszenia, polskie galerie sztuki, otwierają polskie sklepy...

Są też osoby, które nie urodziły się w Polsce, a poza jej granicami, jednak wychowane zostały w Polskim Duchu. Całe życie były uczone rodzimych tradycji, zwyczajów i języka. Podróżując po świecie od najmłodszych lat, nigdy nie zapomniały o swoim pochodzeniu. Godnie reprezentują ukochany Kraj, broniąc jego dobrego mienia. Jedną z takich osób jest Pani Hanna Stypułkowska-Goutierre, adwokat i prezes Polskiej Izby Handlowo-Przemysłowej, z którą niedawno się spotkałmy...

O włos... Napoleona



fot. dnestropes.saxopel.de

Francuzi nazywali go Cézannem fałszerstwa banknotów, pisarz Dominique Raymond Poirier napisał o nim książkę *Król fałszerzy banknotów*, we francuskiej Wikipedii odnajdujemy poświęcony Bojarskiemu starannie opracowany artykuł, a jego losy były inspiracją filmu *Ogrodnik z Argenteuil*.

Dlaczego więc my, tak kochający przyznawać się do naszych „sławnych rodaków za granicą”, jakoś nie lubimy o nim wspominać? Owszem, czasem natrafiliśmy na notatkę czy artykuł pasjonata poświęcony Czesławowi Bojarskiemu, ale dla przeciętnego Polaka, jest to raczej postać nieznaną. Oczywiście, charakter

działalności, która przez ponad 15 lat przyprawiała o bezsenność francuską policję i dyrektora Narodowego Banku Francji, nie była za bardzo chwalebna, ale tak barwne życie zasługuje na solidną biografię, dokument, film – w końcu wszyscy kochamy szarmanckiego kasiera Kwintę i zgadzamy się z nim bez zastrzeżeń, że jak już krąść, to nie jako dyrektor, prezes tylko *par excellence* jako złodziej.

Czesław Bojarski przychodzi na świat 10 października 1912 r. w Łańcucie. Po zdaniu matury, studiuje na Politechnice Lwowskiej, by ostatecznie uzyskać tytuł inżyniera budownictwa i architekta na Politechnice Gdańskiej.

W trakcie II wojny światowej ucieka z transportu robotników przymusowych do Niemiec i przedostaje się do Francji, gdzie decyduje się zostać. Niestety powojenna trudna rzeczywistość, a przede wszystkim nieznaną języka, sprawiają, że Bojarski nie może znaleźć pracy, jego wynalazki nie odnoszą wielkiego sukcesu. W tej sytuacji nasz bohater wpada na genialny pomysł – będzie produkował to, czego mu brakuje i co jest mu najbardziej potrzebne – pieniądze. Przygotowuje się bardzo starannie, kupuje fachową literaturę, na pchlich targach zaopatruje się w sprzęt i narzędzia, dzięki którym wprowadza do obiegu pierwsze fałszywki już w 1949 r. Są one tak doskonałe, że francuska policja długo jest przekonana, że produkuje je zorganizowana grupa co najmniej 10 osób, na fachowym sprzęcie, co nasuwa podejrzenia o udział obcych państw. I pewnie ta sytuacja mogłaby trwać długo, gdyby nie kuzyn Bojarskiego, który łamie zasady – nie wymieniania jednorazowo większej ilości gotówki w banku.

Mistrz fałszerzy zostaje ujęty przez policję w 1964 r. i po procesie w 1966 r. zostaje skazany na 20 lat więzienia, z którego wychodzi po 13 latach za dobre sprawowanie.

Fałszywych banknotów nasz rodak wyprodukował na sumę około 1 miliona franków. Według pracujących przy sprawie ekspertów, różniły się one brakiem zaledwie jednego włosa w grzywce widniejącej na nim podobizny Napoleona. Co ciekawsze, mimo tej różnicy nie dało się wycofać z obiegu wszelkich fałszywek i trzeba było wyprodukować inne, nowe banknoty.

Niestety, od tej chwili szczęście opuszcza Bojarskiego, w 1978 roku pod jego nieobecność, z powodu awarii hydraulicznej, policja musi wejść do jego domu i w trakcie przeszukania kuchni, znajduje skrytkę ze sztabkami złota i obligacjami, które zostają zarekwirowane na konto odszkodowania. Bojarski nie protestuje i po raz kolejny tworzy precedens. Zarekwirowane dobra, praktycznie w 100% pokrywają wyrządzone szkody.

Umiera 2 maja 2003 r., praktycznie zapomniany, a warto przypomnieć, że oprócz bycia genialnym fałszerzem, był także genialnym wynalazcą, który swoimi innowacjami wyprzedził o kilka lat swój czas, a odkrycia, które spowodowały jego plaję, przyniosły fortunę innym.

Czesław Bojarski to wynalazca m.in. korka dozującego, drewnianego fotela obrotowego, elektrycznej golarki nowej generacji, specjalnej szczoteczki do zębów i przede wszystkim kapsulek kawowych, które w latach 90. przyniosły fortunę Szwajcarowi, który umiejętnie je wykorzystał.

I na koniec złośliwy uśmiech historii – fałszywki Bojarskiego z małym cesarzem, stały się cenionymi numizmatami, w 2008 roku, na aukcji, jeden z egzemplarzy osiągnął cenę 5543 euro.



www.collectors.society.com

SPOSTRZEŻENIA POLSKIEJ PARYŻANKI



fot. z archiwum Krystyny Mazurówny

ŚWIĘTY MIKOŁAJ

Święty Mikołaj, Père Noël czy Dziadek Mróz – zwał go, jak chciał, byleby tylko był on synonimem euforycznej atmosfery przygotowań, wiążącej się z uczuciem rozkosznego podniecenia i niespodzianki, oraz kojarzył się z magią niezliczonych prezentów. Sama postać Świętego Mikołaja, koniecznie przyodzianego w długą, purpurową szatę (lepiej, żeby to nie był łatwo rozpoznawalny szlafrok mamusi), z długą brodą (tak, no ta, to najczęściej jednak jest z waty) i nieodzownym, dobrze wypełnionym workiem z paczkami i paczuszkami, jest niezbędnym atrybutem tego święta. Najczęściej szóstego grudnia, ale i podczas wieczoru wigilijnego, długo oczekiwana i owiana nimbem tajemniczości wizyta tego staruszka wprowadza raptem do banalnej szarości życia codziennego element niezwykłości, coś, co jest naszym pociechom, ale chyba i nam samym, niezwykle potrzebne. Rodzaj Harry Pottera, Alicji z Krainy Czarów czy Piotrusia Pana. Jakiś cud, wizyta osoby z zaświatów, obrzucającej w dodatek wszystkich wspianiatymi, pięknie zapakowanymi prezentami, wprowadza nagle w powszedniość i nieznośnie realną materialność naszej egzystencji element surrealistyczny, nadzwyczajnie bajkowy, którego widać tak bardzo wszyscy potrzebujemy!

W zeszłym roku Świętego Mikołaja obchodziliśmy wraz z grupką moich przyjaciół, polskich Szwajcarów,

w pięknej rezydencji wiejskiej w pobliżu Lozanny. Mikołajem był mój Exio, czyli były mąż. Na czadowe spodnie z płaczącymi się łańcuchami, wiszącymi taśmami odbłaskowymi i nabijaną metalowymi ćwiekami koszulkę wdział czerwony płaszcz z bibułki, który mu co rusz się obsuwał i spadał z ramion. Na łysinę nasadził krasnoludkową czapkę, do własnej bródki doczepił kawałek odklejającej się co i rusz waty, i tak ustrojony przystąpił do rozdawania prezentów. Prezenty były z biegu, każdy coś tam przyniósł, i coś tam miał wylosować. Jak zwykle to bywa w takich przypadkach, wszystko było chybione – najgrubsza, a stale i intensywnie odchudzająca się, osoba dostała wielkie pudło czekoladek, pewien Szwajcar polską książkę, mieszkający na szóstym piętrze w środku dużego miasta kolega – domek dla płaszków, dziadek – prezerwatywy o smaku truskawkowym, a pan domu – coś, co nie wiadomo czym było i do czego miało służyć. Całe towarzystwo ożywiło się w tym momencie i usiłowało zgadnąć, co też by to być mogło? Rodzaj woreczka, może skarbonka? Nie, zamiast szparki ma wlew. Pojemnik na orzeszki? Za mały. Termos? Ale dlaczego taki miękki? Pan domu stwierdził, że z tego główkowania zaczyna go boleć już głowa, i wtedy raptem nas olśniło – to pojemnik na lód, kiedy po imprezie ma się kaca!!!

Dowiedziałam się od przyjaciela, przebywającego akurat w Helsinkach, że w tamtejszym środowisku artystycznym istnieje uroczą tradycją – co roku szóstego grudnia pewien znany aktor wyprawia wielkie popołudniowe przyjęcie, na które zaprasza aktualną śmietankę twórczą. Najlepsi pisarze, malarze i inni artyści jedzą i piją, zezując na wór Świętego Mikołaja, który w odpowiednim momencie jest wysypywany przed zebranymi gośćmi. Wieczorem tego samego dnia, który jest zarazem dniem święta narodowego, miejsce ma z kolei wytworny bankiet u prezydenta. Część gości zresztą biegnie prosto z jednej imprezy na drugą, ściskając prezenty i bekając z przejeżdżenia...

A w Paryżu? Wszystko już gotowe do Gwiazdki, od kilku dni Champs-Élysées przebrane w odpowiednio odświętną i połyskującą błyskotkami szatę. Na tej dwu i pół kilometrowej alei świeci co roku sto pięćdziesiąt tysięcy kolorowych żarówek, i wisi pięćdziesiąt kilometrów girland, wszystko to połączone czterdziestoma trzema kilometrami kabli elektrycznych. Jak Święta, to Święta!!! Wystawy Grands Magasins na bulwarze Haussmanna zamienione są w iscie bajkowe żywe obrazy, lalki chodzą, misie tańczą, pociągi jeżdżą wesoło pogwizdując, a tłumy zachwyconych pociech i niemniej zauroczonych rodziców przepychają się dniami i nawet nocami, żeby obejrzeć te cudowne. Czy rzeczywiście robimy to wszystko tylko dla naszych dzieci, czy i nam nie jest niezbędna nasza kropla marzeń, odrobina iluzji i wiara w nadzwyczajność okresu świątecznego? Wiecie, jak to jest z dziećmi dzisiaj, często to one są bardziej trzeźwe, niż dorośli i nie wierzą w żadne cuda. Podobno jeden mały chłopczyk pytał drugiego:

- Ty, ile mas lat?
- Nie wiem, chyba dwa, albo trzy...
- A interesujesz się dziewczynami?
- Eee, zupełnie nie... – stwierdził zde gustowany mialec.

- To mas dwa! – zawyrokował znajdujący się na rzeczy trzylatek.

Do znajomej sprzątaczk i jej trójki dzieci sprowadziłem pewnego murarza, który zgodził się odegrać rolę Świętego Mikołaja. Nie wlaży wprawdzie przez kominek (kominka nie było, trudno cokolwiek wymyślić z kaloryferem...), ale przebrał się jak trzeba, i rozdał prezenty z worka. Córeczka sprzątaczk i dziwiła się trochę, że Mikołaj ma buty pochłapane białą farbą i ręce w białe plamy, a synalek rozpoznał worek, normalnie używany do przechowywania zapasowej koldry. Ale dorośli byli zachwyceni! Niestety, murarz nie lubił wylewać za kołnierz, przesadził w toastach i zaczął poważnie się kiwać na krześle, czkając. Wtedy dopiero trzecie dziecko się odezwalo: „Eee, co to za Mikołaj, jaka to Święta Osoba! Przecież tak samo mówi od rzeczy, klnie i chichocze, jak wszyscy kole-dzy tatusia!!!”

Chcę być dobrą babcią, więc zawczasu zaczęłam myśleć o prezentach dla moich dwóch wnuków. Zadzwo-niłam do ich mamy, a mojej nieślubnej synowej, pytając, co by im sprawiło przyjemność.

- Och, wiesz, przydałyby się obu buciki, z poprzednich wyrosli, a podobno brat nie powinien nosić butów po starszym bracie, no i ponieważ buty są niesłychanie ważne, lepiej kupić najdroższe. Od dawna już chciałam im nabyć obuwie na zimę, ale te, które wybrałam, przekraczają moje możliwości finansowe...

Postanowiłam przekroczyć moje możliwości finansowe, i bez zmruczenia oka zamówiłam dwie pary bucików, wskazane mi przez synową. Nie przypuszczałam, że takie małe obuwie może tyle kosztować, no ale westchnęłam, zamknęłam oczy i zamówiłam je przez Internet. W końcu Święty Mikołaj jest tylko raz w roku...

Parę dni potem zadzwoniłam:

- Już mi te buciki przystali, czy mam je podłożyć pod choinkę u was, czy zrobić Święta i jakiegoś Mikołaja u mnie?

- Och, to nie może być prezent od Mikołaja, bo już im powiedziałam, że Babcią kupuje im buty! Na te prezenty mikołajkowe wymyśl coś innego!

Myszę.

Same kłopoty z tymi prezentami, ale i tak jestem pewna, że pomysł ze Świętym Mikołajem jest znakomitym wynalazkiem. Według mnie, należy w niego wierzyć non stop!!!

Krystyna Mazurówna

Rysuje M. Kacprzak



Polscy autorzy na targach książki w Montreuil

Targi Książki i Prasy Dziecięcej i Młodzieżowej w Montreuil, to jedna z największych tego typu imprez na świecie. Co roku, w podparyskim mieście gromadzi się kilkuset wydawców. W tym roku w targach brało udział polskie wydawnictwo Dwie siostry, publikujące pięknie wydane, ciekawie opracowane graficznie, niebanalne historie dla najmłodszych. Co więcej, można było zaopatrzyć się na ich stoisku w polskie lektury w niewysokich, zbliżonych do krajowych cenach.

Książki polskich autorów w przekładach na język francuski wydawane są również nad Sekwaną. Tak jak te

Iwony Chmielewskiej publikowane przez Rue du Monde, czy wiele pozycji autorki polskiego pochodzenia, znanej jako Elżbieta (wyd. Pastel).

Gośćmi w Montreuil byli w tym roku Aleksandra i Daniel Mizielińscy. Ich *Mapy (Cartes)* można było nabyć w wersji polskiej na stoisku Dwoch siostr, a w wersji francuskiej przy Rue du Monde. W księgarniach można też znaleźć książki tych samych autorów z serii *Mamoko*, jak również prezentowaną na targach publikację pt. *Croque*.

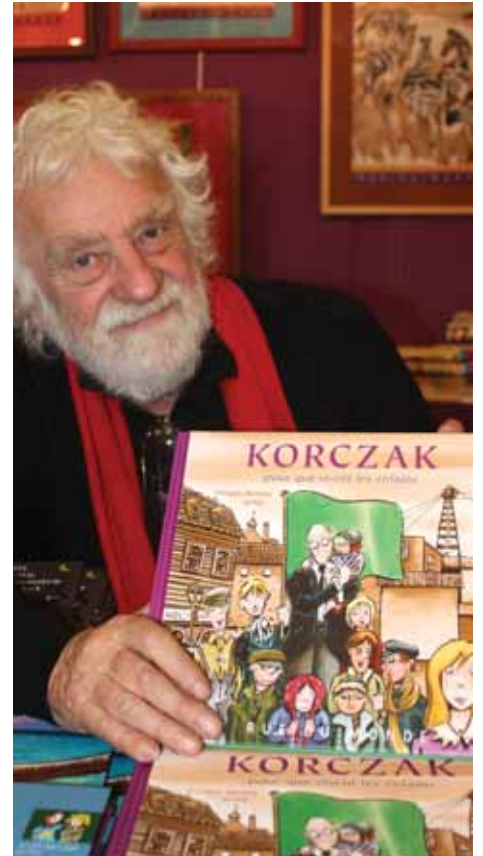
Chętni, a tych nie brakowało, mogli poprosić ich o dedykację. My również to uczyniliśmy, zauroczeni *Ma-*



Dedykacja gotowa!



Stoisko wydawnictwa Dwie siostry



Pef - ilustrator książki pt. *Korczak*

pami – fascynującą obrazkową podróżą przez lądy, morza i kultury świata, dzięki której dzieci, ale myślę, że również i rodzice, poznają różnorodność świata. Publikacja zawiera 51 ogromnych map, które prowadzą przez 42 kraje na 6 kontynentach, a dodatkowo niezliczone ilustracje, szczegóły i ciekawostki.

W ofercie Rue du Monde można też znaleźć książki o Januszu Korczaku. Wydany w ubiegłym roku 2012 - roku Korczaka - *Pamiętnik Blumki (Le journal de Blumka)* Iwony Chmielewskiej, w której autorka zawarła najważniejsze myśli Doktora, spisane przez jego małą wychowankę, fikcyjną postać – Blumkę.

Inną pozycją przybliżającą francuskim dzieciom tę ważną w polskiej historii postać jest *Korczak*. Autor ilustracji, podpisujący się jako Pef, wyznał: *Nie znałem wcześniej Korczaka. Jednak kiedy rozpocząłem pracę nad książką, byłem tak zafascynowany tą postacią, że odłożyłem wszystko inne na bok, i skupiłem się na tej właśnie pracy. To była wielka, pouczająca przygoda.*

Targi książki w Montreuil już za rok, jednak ciekawi prac polskich autorów będą mogli znaleźć niektóre z nich we francuskich księgarniach.

tekst i zdjęcia: Anna Garnys

POLONUS TYGODNIA



foto: z archiwum A. Bartnik

AGATA BARTNIK

Z wykształcenia muzyk i rusycysta, z zawodu tłumaczka i publicystka. Absolwentka Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu i Państwowego Uniwersytetu Lingwistycznego w Irkucku. Nieugięta propagatorka polskiej kultury. Jak mówi o sobie: *sercem, duchem i urodą 100% Słowianka.*

Od 2009 roku mieszka w Holandii. Za pracę na rzecz Polonii nagrodzona została tytułem Polonusa Roku 2011 w kategorii KULTURA. Prywatnie wegetarianka, obrończyni praw zwierząt, miłośniczka po-

droży i kultury ludowej. Od 2012 roku jest szefem działu Kultura w Polsko-Niderlandzkim Stowarzyszeniu Kulturalnym. W środowisku Polonii Holenderskiej znana również jako dziecięcy animator kultury oraz wielokrotna zwyciężczyni konkursów edukacyjnych (Rodacy Rodakom, Mam talent) i teatralnych (Festiwal Poezji Dziecięcej „Wierszowisko”).

Pomysłodawczyni i organizatorka licznych koncertów, wystaw i imprez kulturalnych, promujących twórczość młodych artystów polonijnych oraz budujących pozytywny obraz Polaków w Holandii. Autorka tekstów o tematyce kulturalnej, publikowanych w „Biuletynie Polsko-Niderlandzkiego Stowarzyszenia Kulturalnego” oraz na portalu internetowym Link to Poland. Ponadto, gorąca entuzjastka kultury ludowej, organizatorka warsztatów polskiego tańca ludowego oraz solistka rosyjsko-ukraińskiego zespołu pieśni i tańca Kalinka w Rotterdamie.

FRANCJA

Raport Karskiego na aukcji

W dniach 27 i 28 listopada 2013 r. w Paryżu odbywała się szeroko reklamowana aukcja Kolekcji książek oraz dokumentów historycznych i politycznych Dominique'a de Villepina - premiera Francji w latach 2005 – 2007.

Na tę okoliczność wydano bogato ilustrowany 2-tomowy katalog aukcyjny, zawierający szczegółowe opisy oferowanych na sprzedaż pozycji, a ekspertem był znany księgarz paryski, Benoît Forgeot.

W drugim dniu aukcji można było zakupić interesujące polonikum: 16-stronicową broszurę w języku angielskim, której tytuł w wolnym tłumaczeniu brzmi: *Karski, Jan: Nota o Masowej Eksterminacji Żydów w okupowanej przez Niemców Polsce. Nota skierowana do Rządów Narodów Zjednoczonych w dniu 10 grudnia 1942 r. i inne dokumenty. Publikacja Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP. Londyn, Nowy Jork, Melbourne, Wydawnictwo: Hutchinson & Co Ltd. Podano, iż egzemplarz ten został sprzedany jako dublet w 1986 r. przez Bibliotekę Kongresu Stanów Zjednoczonych w Waszyngtonie. Genę wywoławczą ustalono na 8 000-12 000 euro.*



Autorzy tekstu w katalogu podają, że jest to pierwsza oficjalna wypowiedź drukowana, dotycząca trwającego wówczas ludobójstwa Żydów dokonywanego w Polsce przez nazistów. Wydrukowana przez Polski Rząd na uchodźstwie, jest podpisana przez ministra spraw zagranicznych, Edwarda Raczynskiego. Raport jest oparty na zeznaniach naocznego świadka, kuriera Jana Karskiego, któremu udało się wejść do warszawskiego getta, a następnie, w przebraniu ukraińskiego strażnika, dostać się do obozu w Izbicy. Karski, kilkakrotnie aresztowany i torturowany przedostał się do Londynu, z informacjami z pierwszej ręki na temat realizacji ostatecznego rozwiązania ludobójstwa Żydów. Raport został wysłany do rządów: brytyjskiego i amerykańskiego. W katalogu zamieszczono również, wraz z ilustracją, datę wpisną ołówkiem: „8 jy 43”, z wyjaśnieniem, iż „jest to unikalny egzemplarz ze źródła”.

Broszurę wycyтовano za sumę 21 000 euro. W międzyczasie sprawdziliśmy katalogi: online British Library oraz Library of Congress. Nie notują one obecności tej pozycji. Także w katalogach online bibliotek w Polsce brak informacji o jej istnieniu.

Na sali wypytywano dlaczego to były Premier Francji sprzedaje swoje cenne książki – podobno, aby móc zapłacić podatki. My zastanawiamy się w czyje ręce trafiła tak cenna dla Historii broszura. Póki co, jedynym śladem jej istnienia jest skan okładki i jej obecność w katalogach aukcji, jaka odbyła się pod koniec listopada 2013 r. w Paryżu.

FRANCJA

27 listopada o godzinie 18.30 na Uniwersytecie Paris Dauphine odbyły się warsztaty „Zarządzanie wielokulturowe. Jak radzić sobie we francuskim środowisku pracy - tropem systemów znaczeniowych”, podczas których poruszano bardzo aktualny temat związany z wielokulturowością i zachowaniem Francuzów i Polaków w pracy.

JAK RADZIĆ SOBIE WE FRANCUSKIM ŚRODOWISKU PRACY?

Warsztaty prowadziły Ewa Gallou (Polka) i Kerstin Martel (Niemka), absolwentki Master zarządzania wielokulturowego na Uniwersytecie Paris Dauphine. Rozpoczął je Michel Sauquet, francuski pisarz (autor ponad piętnastu książek, w tym *L'intelligence de l'autre - prendre en compte les différences culturelles dans un monde à gérer en commun*, Editions Charles Léopold Mayer), ekspert z dziedziny zarządzania wielokulturowego oraz wykładowca na takich uczelniach jak Paris Dauphine (Master de management interculturel), Sciences Po Paris, Ecole Centrale de Paris.

Warsztaty przybliżyły uczestnikom zagadnienia z dziedziny wielokulturowości, metody rozwiązywania konfliktów (jak np. DESC: *décrire les faits* - opisanie faktów, *exprimer nos émotions* - wyrażenie emocji, *spécifier*



zdj. archiwum E. Gallou

des solutions - wyszczególnienie rozwiązań, *conséquences et conclusion* - konsekwencje i konkluzja), czy prace takich osobistości, jak Geert Hofstede, Philippe Iribarne czy Zygmunt Bauman.

Podczas zajęć podejmowane były takie zagadnienia, jak tolerancja, szacunek, skromność w pracy w środowisku wielokulturowym, wspólne wartości.

Warsztaty o wielokulturowości okazały się bardzo ciekawą formą zachęcającą do podejmowania dialogu, rozumienia drugiego człowieka i rozwiązywania konfliktów.

Rodzi się pytanie: ile firm mogłoby uniknąć konfliktów, gdyby przeprowadziły tego typu warsztaty u siebie? Pomagają one nie tylko otworzyć się na drugiego człowieka, ale mogą też stanowić świetną motywację do działania, do bardziej wydajnej pracy przy jednoczesnym poszanowaniu drugiego człowieka i jego odmienności.

KRESY

„Akcja Paczka” - Pomoc Polakom na Wschodzie

Związek Harcerstwa Rzeczypospolitej, jak co roku organizuje pomoc dla rodaków na dawnych Wschodnich Kresach Rzeczypospolitej Polskiej, którzy szczególnie w okresie świąt Bożego Narodzenia potrzebują naszego wsparcia - nie tylko materialnego. W tym roku, w ramach projektu „Akcja Paczka”, harcerze dotrą do Polaków na Białorusi, Litwie, Ukrainie oraz w Mołdawii.

Projekt „Akcja Paczka” jest jednym z wielu rodzajów służby podejmowanych przez ZHR na byłych Kresach Rzeczypospolitej. Z darów, które harcerze zbiorą w parafiach w Polsce, przygotowywane są paczki, jakie następnie w okresie przedświątecznym zawożone są na Litwę, Łotwę, Białoruś i Ukrainę. Tam, we współpracy z miejscowymi harcerzami bądź polską organizacją działającą na danym terenie, harcerze z Polski osobiście roznoszą paczki do osób najbardziej potrzebujących – starszych, chorych, rodzin wielodzietnych, znajdujących się w trudnej sytuacji ekonomicznej. Nasi Harcerze trafiają również do Polskich domów dziecka, gdzie organizują Wigilię wraz ze Św. Mikołajem. Równie ważnym elementem



zdj. domena publiczna

części wyjazdowej jest program nastawiony na poznanie miejscowych harcerzy, Polaków, ich problemów i historii. Zawsze, wykorzystując okazję pobytu na Kresach, uczestnicy wyjazdu zwiedzają miejsca związane z polską historią, takie jak Grodno, Lwów czy Wilno.

„Akcja Paczka” to jedyna tego rodzaju pomoc przedświąteczna, mająca za zadanie przede wszystkim przypomnieć Polakom mieszkającym w Polsce o ich rodakach, którzy ze względu na burzliwe dzieje naszego narodu, bez swojej zgody znaleźli się poza granicami kraju oraz pokazanie im, że Polska wciąż o nich pamięta. Harcerze rozdają potrzebującym świąteczne paczki, jednak Polacy na Ukrainie i Białorusi czekają tak naprawdę nie na podarunki, ale na polskich harcerzy, w polskich mundurach, którzy co roku osobiście składają im życzenia w języku polskim. I to jest w „Akcji Paczka” najważniejsze - pamięć i spotkanie.

Specyficzną formę, ze względu na lokalne potrzeby, przybiera akcja na Litwie. Polega ona na przeprowadzeniu świątecznych warsztatów (gier i zabaw, zajęć plastycznych) w polskich Domach Dziecka, szkołach i przedszkolach. W czasie zabawy choinkowej, dzieciom zostają także rozdane prezenty (słodkowie, zabawki, artykuły papiernicze).

Cały projekt jest współfinansowany ze środków finansowych otrzymanych z MSZ w ramach konkursu na realizację zadania „Współpraca z Polonią i Polakami za granicą w 2013 r.”

Nie ma nic piękniejszego niż danie czegoś z siebie... -

z adwokatem

Hanną Stypułkowską-Goutierre,
rozmawia Julita Lech



Złożenie przysięgi w 1983 roku

Zainteresowanie prawem wyniosła Pani z domu...

Tak, to długa historia rodzinna. Te zainteresowania pojawiały się w wieku dwudziestu lat. Rodzina ze strony ojca to rodzina pisarzy, publicystów, historyków i prawników. Rodzice mojego ojca – Zbigniew i Aleksandra Stypułkowscy byli prawnikami przed wojną. Dość wybitnymi. Szczególnie dziadek, najmłodszy poseł ND, był znany z tego, że prowadził bardzo ciekawe procesy polityczne i karne w Warszawie, np. stanął w obronie Doboszyńskiego. Babcia też była świetnym adwokatem. Wspólnie prowadzili kancelarię na Krakowskim Przedmieściu.

A rodzice?

Rodzice z kolei nie. Matka była architektem, a ojciec zaczął szkołę inżynierską i pracował jako inżynier dźwięku przez wiele lat w słynnej firmie Decca, po czym kompletnie zmienił zainteresowania i zawód, idąc w ślady dziadka i zainteresował się polityką. Zaczął prowadzić programy radiowe, m.in. w BBC w Londynie. Prowadził tam słynny program 20 Questions, który był rozrywkową audycją. Wkrótce został wydawcą i prawdę mówiąc, był on drugim Giedroyciem, ale w Londynie, poza tym przyjaźnili się i współpracowali. Wydawał książki, które były zakazane w Polsce, a jednocześnie prowadził ostrą akcję sprowadzania tych książek na rynek polski.

Stąd też powstała słynna Polonia Book Fund, oraz w latach 70. Overseas Publications, która z kolei wydawała po rosyjsku książki wybitnych autorów, jak Solżenicyn, Miedwiedew, Piuszcz itd.

Gdzie się Pani urodziła? Gdzie się Pani wychowała?

Urodziłam się w Londynie. Z tej powojennej generacji, ponieważ rodzice po wojnie nie wrócili już do kraju, zresztą jak wielu innych Polaków. Nasze korzenie sprawiły, że rodzice bardzo dbali o to, żebyśmy z siostrą były wychowane w polskiej kulturze, a jednocześnie chcieli, żebyśmy posiadały kosmopolityczne wykształcenie. Stąd też pomysł, żeby nas zapisać do francuskiej szkoły w Londynie. Właściwie odkąd zaczęłyśmy chodzić z siostrą do przedszkola, władaliśmy płynnie trzema językami: polskim, angielskim i francuskim. Jednocześnie rodzice dbali o to, abyśmy chodziły do polskiej szkoły. Była to szkoła sobotnia, gdzie uczyłyśmy się historii Polski, literatury, geografii... Z domu wyniosłyśmy te piękne polskie tradycje, które do dziś zachowujemy.

W domu też mówiliście po polsku?

Tak, tylko i wyłącznie po polsku. Chociaż ojciec był zawsze bardzo proeuropejski. Dla niego Europa była zbawieniem dla

Polski. Był wizjonerem, jeśli można tak powiedzieć. Już w latach 60. bardzo dumnie umieszczał naklejkę EU (European Union - Europa Zjednoczona) na swoim samochodzie. Bardzo aktywnie prowadził wtedy lobbying i promował ideę europejską, a zatem wszelkie działania i cenne kontakty polityczne na szczeblu europejskim, zmierzające do otwarcia na Europę – stąd też pomysły wysłania nas do międzynarodowej szkoły.

Jak znalazła się Pani we Francji?

Całą naukę, aż do matury (zdawałam podwójną maturę: francuską i angielską, jak również polską, ale osobno) odbyłam w Londynie, w liceum francuskim. Po maturze należało podjąć decyzję: albo zostać w Anglii, albo jechać do Francji. I wówczas, na początku lat 70. były takie czasy, gdy dzieci uciekały z domu, chciały zdobywać świat. Byłam młoda gdy zdałam maturę. Miałam zaledwie 17 lat, więc mogłam sobie pozwolić na rok przerwy, ale nie chciałam go stracić, więc zdecydowałam, że pojadę do Włoch, aby nauczyć się włoskiego. I tak też zrobiłam. Odbyłam kurs historii sztuki we Florencji, a potem pojechałam na 6 miesięcy do Nowego Jorku, bo chciałam „odkryć Amerykę”. Tam pracowałam w biurze, które przyjmowało uczonych z za żelaznej kurtyny. Trzeba było ich oprowadzać i umieszczać na różnych uniwersytetach w Ameryce. To był specjalny program polityczny ustalony za czasów pierestrojki, polegający na wymianach między uczonymi. Była to dla mnie niesamowita okazja do poznania wybitnych osób ze Wschodu, no i do odkrycia amerykańskich kampusów.

Po roku przerwy, przyjechałam do Paryża, zapisałam się na Sorbonę i skończyłam trzyletnie studia - Langues étrangères appliquées (LEA). Wówczas poznałam tego, który został moim mężem, profesora Uniwersytetu w Reims, prawnika, który odpowiedział mi, abym zajęła się czymś poważniejszym niż języki. Zapisałam się więc na prawo. W 1981 roku zdałam egzamin adwokacki. Pierwsze trzy lata pracowałam jako aplikant znanej kancelarii Jeantet, potem w kancelarii Lefevre, a następnie, po sześciu latach, założyłam własną kancelarię HSG, którą prowadzę do dziś.

Zawsze miałam pociąg do spraw międzynarodowych i byłam otwarta na świat. Jednym z takich przykładów jest założenie w 1986 r., w małej grupie adwokatów z różnych krajów Europy, jednej z pierwszych międzynarodowych sieci adwokackich Mackrell International. Dziś 80 krajów jest w niej zrzeszonych, w ponad 300 kanceliach adwokackich z całego świata. Z tego osiągnięcia jestem dumna.

Jako jeden z niewielu adwokatów może Pani występować przed sądami w krajach UE w czterech językach: polskim, francuskim, angielskim i włoskim? Czy zna Pani kogoś, kto może to robić w pięciu językach?

Tak, to są cudowne doświadczenia, kiedy można wystąpić w sądzie zagranicznym bez żadnych granic ani barier kulturowych.

Sądzę, że na pewno ktoś taki jeszcze jest... Choć trzeba by przyznać, że zdarza się to rzadko.

Specjalizuje się Pani w prawie pracy?

To jest jedna z moich specjalizacji.

A inne?

Doradztwo w zakresie biznesu, szczególnie spółkom zagranicznym, w tym obecnie rozwijającym się firmom polskim, które naprawdę potrzebują wsparcia na tym rynku.

Jakie są różnice w prawie pracy polskim i francuskim?

Prawo pracy, ze względu na nieustanne zmiany, to niezmiernie ciekawa, a jednocześnie trudna dziedzina. Szczególnie we Francji. Nawet prawnikom utrudnia to wiedzę na bieżąco i we wszystkich dziedzinach. Prawo francuskie jest niezmiernie formalistyczne. Bardzo trudne dla pracodawców. Jeśli chodzi o doradztwo, absolutnie zaleca się mieć dobrego adwokata, który się na tym zna, bo nawet Francuzi nie mogą się sami w tym polapać – takie to jest skomplikowane. Ciekawe sytuacje zdarzają się w momentach, kiedy pracują dla klientów z zagranicy. Jeśli jest to Amerykanin, który rozumie kategorie: *I hire and fire* (czyli zatrudniam i zwalniam jak mi się podoba), to opierając się na moim doświadczeniu, mogę mu powiedzieć: *Proszę się nie bawić w zrozumienie prawa francuskiego, bo i tak Pan nic nie zrozumie. Z góry Panu powiem, że tyle to będzie Pana kosztowało.* Te kulturowe różnice są fascynujące.

A jak jest z Polakami?

Nie ma jeszcze w kulturze polskiej nawyku do zwracania się do prawnika w celu zasięgnięcia porady wstępnej. Każdy groź się liczy. Polacy przeważnie robią coś na własną rękę, a potem widzą, że im się nie udaje i często ponoszą ciężkie straty. Wtedy wracają do „strażnika”.

Jakie jest prawo polskie?

Polskie prawo pracy jest o wiele bardziej giętkie i według mnie Francuzi powinni się wzorować na wielu przykładach polskich. Można to prawo dostosować do sytuacji.

Stąd właśnie wynika wiele problemów, bo polscy inwestorzy nie znają się na prawie francuskim i popełniają dużo błędów, kierując się pojęciami i doświadczeniami wyniesionymi z kraju. A to jest błędne. Często spotykam się z takimi, którzy myślą, że prawo francuskie jest podobne do prawa polskiego, że też jest giętkie, i że mogą je dostosować do swoich potrzeb. Jednak nieprzestrzeganie formalności doprowadza do tego, że muszą później płacić wysokie odszkodowania pracownikom, którzy wykorzystują ten brak wiedzy.

Z jakimi problemami Polacy przychodzą najczęściej?

W tej chwili mamy bardzo dużą ilość spraw związanych z kontrolami przez francuskie urzędy podatkowe albo społeczne, zważając na ilość firm polskich, które świadczą na tym rynku usługi. Jest w tej chwili ogromna nagonka na firmy polskie, ponieważ jest ich bardzo dużo na rynku i według Francuzów, tworzą one nieuczciwą konkurencję. Myślę o tym nieszczęsnym, biednym polskim hydrauliku. Ja nie mówię, że wszyscy Polacy są święci i przestrzegają prawa, bo niektórzy rzeczywiście tego nie robią. Potem niestety wpadają. Jeśli francuski urząd skarbowy, czy urząd społeczny chce wykluczyć firmę z rynku, to może to bardzo łatwo zrobić. I dlatego nam, polskim prawnikom wydaje się, że naprawdę jest w tej chwili niemila nagonka na firmy polskie.

Z drugiej strony, jest również obecnie coraz większe zainteresowanie firm polskich zainwestowaniem lub sprzedażami na rynku francuskim, i to w różnych sektorach, jak usługi internetowe, produkty żywnościowe, przemysłowe, drewniane, co mnie osobiście sprawia wielką satysfakcję.

Czy ta nagonka jest także na inne firmy zagraniczne, czy tylko na polskie?

Ogólnie mówiąc, nie tylko na polskie, ale to one są w tej chwili pod mikroskopem, zważwszy na fakt, że jest ich najwięcej. Nawet programy telewizyjne o tym mówią.

No tak, występuje Pani również w programach telewizyjnych...

Zdarza się (śmiech). Miałam słynny program „France info Express” i debatę z Marine Le Pen w 2004 r., tuż przed referendum na temat traktatu lizbońskiego. To były moje pierwsze wystąpienia. Rzeczywiście, jestem często zapraszana do telewizji francuskiej i również do TV polskiej.

Co Pani sprawia największą przyjemność? W jakiej z tych działalności czuje się Pani najlepiej?

Zawód adwokacki jest bardzo pięknym zawodem. Szkoła tylko, że z powodu braku czasu i tego, że wszystko musi być „na już”, stał się on tak stresujący. Niestety, w tym zawodzie nie można pracować „na już”. Adwokat potrzebuje czasu, żeby się zastanowić nad strategią.

Pomimo wszystko, jest to zawód, który daje mi bardzo dużo satysfakcji. W kilku przypadkach ta satysfakcja była niesamowita, jak wtedy, kiedy udało mi się wybronić dwie polskie rodziny, których dzieci zginęły w katastrofie Concorda w 2000 r. To było wielkie przeżycie.

Największą przyjemność sprawia mi obrona polskich firm, które działają na tym rynku nie zawsze zżęcznie. Gdy im pomagam, czuję wielką satysfakcję. To się łączy z moją działalnością jako Prezes Polskiej Izby Przemysłowo-Handlowej. Powiedziałabym, że to jest moje największe osiągnięcie. W 1994 r. małą grupką osób, bez żadnych środków finansowych, zdecydowaliśmy się na założenie Stowarzyszenia France-Pologne Entreprises, które wkrótce zostało przekształcone w Izbę z prawdziwego zdarzenia. Kosztowało nas to dużo pracy, dlatego że trzeba było stworzyć strukturę, która pomagałaby polskim firmom na tym rynku. Było ich wtedy bardzo mało. Prowadziliśmy głównie akcje informowania francuskich firm jak wchodzić na rynek polski. Począwszy od roku 2004 nasza działalność się zmieniła. Gdy Polska weszła do Unii, stał się prawdziwą polską izbą. Polską – zawsze podkreślam. Chodzi o to, że to nie jest polsko-francuska izba, ale polska. Działamy na korzyść firm polskich, staramy się im pomagać, przecieramy im tutaj ścieżki. Dajemy im równe możliwości dotarcia do klientów, prowadzimy akcje lobbingsowe wobec administracji, urzędów państwowych, zarówno w Polsce, jak i we Francji. Kojarzymy firmy i organizujemy duże konferencje. Już od kilku lat promujemy polskie miasta i regiony. Kiedy promowaliśmy Warszawę, przyjechał Prezydent Kaczyński. Zaprosiliśmy Lecha Wałęsę, żeby promować Gdańsk i Pomorze. Grobelnego, jako Prezydenta Poznania, oraz z Katowic... Promowaliśmy wiele miast i regionów: Region Śląski, Lubelszczyznę, Pomorze, Rzeszów, Małopolskę, Wrocław, Poznań, Łódź...

To bardzo szeroki zakres. Z jednej strony prawo, promocja polskich regionów... Jak Pani znajduje czas na to wszystko?

Powiem tak: mam trzy doby w jednym dniu (śmiech). Uważam, że nie ma nic piękniejszego niż danie czegoś z siebie. Od 7 lat jestem Prezesem Izby. Robię to dobrowol-



nie i bezinteresownie. Nikt mi za to nie płaci, ale mam z tego ogromną satysfakcję.

Może to utkwiło gdzieś w moich genach. Moi przodkowie bardzo dużo się poświęcali dla kraju. Zawód jest zawodem, i oczywiście też daje mi dużo satysfakcji. Dbam o to, żeby Polska miała dobry wizerunek, żeby była dobrze postrzegana, szczególnie tutaj, we Francji. Piszę do prasy, odpowiadam na artykuły, w TV staram się pokazywać obraz Polski nowoczesnej, nie tej przestarzałej. Jest to bardzo ważne. Może dzięki temu, chociaż trochę zmieniam jej wizerunek.

Czy czuje Pani wdzięczność wśród Polaków, za to, że Pani coś dla nich robi?

Jedynym wyrazem wdzięczności, który otrzymałam, jest Krzyż Zasługi, wręczony mi 3 lata temu przez Pana Ambasadora RP, Tomasza Orłowskiego. Ja nigdy o to nie prosiłam. Nawet się nie spodziewałam. Nie mogę powiedzieć, że mi to nie sprawiło przyjemności. Ale tak wśród Polaków..., czy ja wiem... Bardziej jestem postrzegana jako „curieuse”, bo nigdy się nie wychowywałam w Polsce i język polski nie jest moim „rodowitym” językiem, chociaż jest. Dziwię się moim przekonaniem do Polski, bo nigdy tam nie mieszkałam i się tam nie urodziłam. To jest dla Polaków zaskoczeniem.

A skąd to przekonanie do Polski?

Wyniosłam je z domu. Trzeba przyznać, że moja rodzina była naprawdę rodziną polską - walczącą. Mój dziadek Zbigniew, o którym wspominałam, był jednym z działaczy w procesie moskiewskim Szesnastu, w 1945 r. napisał książkę *Zaproszenie do Moskwy*, którą gorąco polecam.

Jan Nowak był moim chrześnym. Nazywałam go wujkiem. To była niesamowita postać, odwiedzaliśmy go z rodzinami regularnie w Monachium. Więc widzi Pani, te stosunki emigracji wtedy były o tyle ważne, że gdzieś się zakotwiczyła chęć walki o dobrą sprawę, o dobro kraju. Niewątpliwie, gdzieś się to we mnie odezwało. Poza tym straciłam ojca w wieku 20 lat – zmarł przedwcześnie na raka. I myślę, że to też przyczyniło się do tego, że chcę kontynuować jego pracę.

Można powiedzieć, że tego Pani dokonała. Tata byłby dumny.

Dziękuję bardzo za rozmowę.



10 grudnia 2009 r. Hanna Stypułkowska-Goutierre otrzymała z rąk Ambasadora Polski we Francji, Tomasza Orłowskiego, Order Zasługi dla Polski, za swoją działalność na rzecz rozwoju polskiej gospodarki w ramach Polskiej Izby Handlowo-Przemysłowej we Francji

Smerfy, czyli Wieczorynka o belgijskich korzeniach

Smerfy to jedna z bajek, na której większość z nas się wychowała. Mimo decyzji prezesa TVP, Juliusza Brauna, o usunięciu Wieczorynek z ramówki Jedynki, Smerfy można nadal oglądać w sobotnie wieczory, co świadczy o ich popularności.

Myślę, że to jedna z bajek, które się nigdy nie znudzą, nawet dorosłym. Czy ktoś się bał Gargamela? Nikt! Przecież musiałby iść spać – jak mówią słowa piosenki.

Pamiętam jak czekałam na kolejny odcinek z niecierpliwością, bo była to dobranocka ciekawa, dłuższa od innych o 5 min (czasem wyświetlano 2 odcinki) i pełna oryginalnych postaci. Kto nie lubił pięknej Smerfетки, Ważniaka, Marudy, Pracusia czy słodkiego Smerfusia? Czy do dnia dzisiejszego nie odnajdujemy charakterów tych postaci w naszym otoczeniu?

Skąd wzięły się małe, niebieskie stworzenia, żyjące w jednym z lasów? Stworzył je belgijski rysownik komik-

sowy – Peyo. Na początku autor rysował tzw. serial komiksowy do czasopisma „Le Journal de Spirou”. Bohaterami akcji, która rozgrywała się w średniowieczu, byli Johan i jego giermek Sójka, którzy mieli wiele przygód i spotykali na swojej drodze różne postaci. W jednym z „odcinków” z 1958 r. rysownik wprowadził grupę nowych bohaterów - niebieskich stworzeń, które miały pomóc w odzyskaniu magicznego fletu, sprawiającego, że ludzie tańczą bez opamiętania. Tak narodziły się schtroumpfs, czyli Smerfy.

Podobno Schtroumpf to słowo wymyślone przez samego autora Peyo, który podczas obiadu z przyjaciółmi nie mógł sobie przypomnieć jak się mówi sól, więc powiedział: *Podaj mi schtroumpf*. Najmieszniejsze jest to, że właśnie to nieistniejące słowo, zostało przetłumaczone na ok. 30 języków, a Smerfy stały się tak popularne, że powstał o nich oddzielny komiks. Istnieje adaptacja pierwszego komiksu z ich udziałem pt. *Smerfowy flet*. Był to



Wioska Smerfów w Hiszpanii



Miasto Juzcar w Hiszpanii

debiut Smerfów w filmie animowanym, mimo iż grały rolę drugoplanową.

W Polsce znamy głównie wersję animowaną Smerfów, która powstała w latach 1981-1989 (w wytwórni filmów rysunkowych Hanna-Barbera), a zagościła na antenie 1 Programu TVP w 1987 roku. 421 epizodów Smerfów zostało wyświetlonych w 30 krajach. W 1997 roku pojawiła się seria kaset magnetofonowych i płyt CD z utworami popowymi pt. *Smerfne hity*, ja jednak zostaną przy oglądaniu Wieczorynek.

Jeśli macie ochotę poczuć się jak Smerfy, spacerując wśród niebieskich domów, musicie koniecznie udać się do miasta Juzcar (w pobliżu Malagi) w Hiszpanii. W 2011 roku, właśnie to miasto zostało wybrane przez koncern Sony, na światową promocję filmu *Smerfy 3D*. Przy użyciu 4200 litrów farby, fasady domów, a nawet kościoła, zostały pomalowane na niebiesko.

Po zakończeniu zdjęć do filmu, domy miały być odmalowane jak wcześniej, jednak mieszkańcy nie wyrazili na to zgody. Dzięki niebieskiemu kolorowi fasad ich miasto stało się sławne. W 2010 r. odwiedziło ich jedynie 300 turystów, a przez 7 miesięcy po wejściu filmu na ekrany kin, było ich aż 80 tysięcy.

Katarzyna Tymiec

ADWOKAT RADZI



ZWOLNIENIE Z PŁACENIA SKŁADEK SOCJALNYCH

Wszyscy pracownicy samozatrudnieni (*indépendant*) w Belgii, dla których ta forma działalności stanowi główną podstawę zarobkowania, i którzy znajdują się w potrzebie, mogą ubiegać się o zwolnienie z płacenia składek socjalnych.

Co to znaczy znaleźć się w sytuacji niedostatku (*état de besoin*)?

Brak jest na chwilę obecną regulacji prawnej, która ujmowałaby to pojęcie w jednolitej definicji. Można jednak wnioskować, że chodzi o sytuację, kiedy nie jest się w stanie samemu zaspokoić podstawowych potrzeb, ani sprostać zobowiązaniom z powodu niedysponowania wystarczającymi środkami. Dodatkowo, środków tych nie można uzyskać ani własnymi siłami, ani przy pomocy innych źródeł.

Jak wygląda procedura?

Jak może się ubiegać o zwolnienie?

Wniosek o zwolnienie z płacenia składek socjalnych może złożyć osoba o statusie *indépendant* z wyłączeniem samozatrudnionych tytułem uzupełniającym (*indépendant à titre complémentaire*).

Jak przebiega składanie wniosku?

Wnioskodawca składa pisemną prośbę do swojej kasy składek socjalnych. Muszą zostać w niej wyraźnie wskazane kwartały, które ma objąć wniosek o zwolnienie.

Kiedy wniosek jest już w pełni gotowy, kasa składek socjalnych przesyła go do Komisji ds. udzielania zwolnień w płaceniu składek (*la Commission des Dispenses de*

Cotisations), której zadaniem jest ocena wniosku pod kątem spełniania wymagań ustawowych. Komisja w pierwszej kolejności weryfikuje informacje dostarczone przez wnioskodawcę. Może również wezwać go na przesłuchanie.

Kiedy składa się wniosek?

Wniosek, aby być uznany za dopuszczalny, musi zostać złożony w odpowiednim terminie, tj. dla zwyczajnych składek socjalnych - nie później niż rok od pierwszego dnia kwartału, który następuje po kwartale objętym wnioskiem o zwolnienie. Innymi słowy, jeżeli wniosek jest złożony w ciągu pierwszego kwartału 2013 r., wówczas tylko składki od pierwszego kwartału 2012 r. będą mogły być umorzone. Dla składek dodatkowych (*les suppléments de cotisations*) – nie później niż rok od pierwszego dnia kwartału, który następuje po kwartale, w którym zostało przedłużane rozliczenie dotyczące tej regulacji.

Komisja może odrzucić lub uznać zwolnienie z płacenia składek w pełnym zakresie lub częściowo. Bierze ona pod uwagę całościową sytuację, w jakiej znajduje się wnioskodawca.

Konsekwencje umorzenia składek

Ujemną konsekwencją, którą obowiązkowo powinien brać pod uwagę każdy wnioskodawca, jest fakt, że okres umorzenia składek socjalnych nie liczy się do emerytury. Jednak w zakresie ubezpieczenia chorobowego i na wypadek niepełnosprawności, okres ten jest traktowany tak, jak gdyby składki zostały normalnie zapłacone.

Jolanta Boulboule-Kaczorowska

Adwokat w Brukseli i Liège

e-mail: JBK.avocat@belgacom.net

www.jbkadwokat.be

WIDZIANE Z TINQUEUX



Boże Narodzenie w Szampanii

Blisko 46 miast i wsi regionu zachęca do spędzenia sezonu świątecznego w departamencie Marny: Witajcie na wystawie świątecznych szopek w Szampanii (*Chemin des Crèches des Noëls de Champagne!*)! Od Fismes do Tinquex, od Cormontreuil do Châlons-en-Champagne, od Sézanne po Reims, Epemay, aż po Montmirail, odkryjcie Szampanię okrytą blaskiem tysięcy świątecznych lampek, która dostarczy niezapomnianych przeżyć nie tylko mieszkańcom regionu, ale także tysiącom turystów, którzy odwiedzą nasze piękne zakątki. W okresie świątecznym odkrywamy tu cały szereg interesujących animacji: wystawę *Od Adwentu do Trzech Króli* w Cormontreuil, jarmark świąteczny i wiele koncertów w Kościele św. Andrzeja (między innymi występ Zespołu Pieśni i Tańca „Ziemia Myślenicka”), „Gwiazdy i Anioły”

w Prunay, czyli chatka Św. Mikołaja w Baconnes (sobota, 14 grudnia). Wspomniana miejscowość, jedna z najpiękniejszych - zarówno latem jak i zimą - wioski Szampanii, przygotowała atrakcje także dla najmłodszej publiczności: wystawę pt. *Szopka opowiadana* oraz koncert chóru Aigle d'Or. Tej zimy przygotowano tu także inne urozmaicenia - dekoracja kwiatowa została zastąpiona świetlną.

Boże Narodzenie w regionie Montagne de Reims - w Trépail oraz w Villers Marmery

Wioska Maily-Champagne, która wznosi się na terenie Montagne de Reims, ożywa zimą wraz z tamtejszą wystawą szopki, jarmarkiem świątecznym i koncertami bożonarodzeniowymi. Z kolei w Crampillon, nieopodal Epemay będziemy mogli usłyszeć polskie kolędy w wy-



Szopki krakowskie wystawione przez Stowarzyszenie Amicale Franco-Polonaise

konaniu grupy Mazowsze Saint-Dizier. Epemay to miasto, które słynie z magicznych Świąt u stóp winnic Szampanii. W Châlons-en-Champagne, stolicy regionu Szampania - Ardeny, przygotowano wystawę szopki z różnych stron świata - od Peru, po Europę Wschodnią. Na łakomczuchów czeka tu jarmark świąteczny, a także jasełka, pochód Świętego Mikołaja, iluminacje świetlne... a wszystko to, przed wielkim nadejściem Świętego Mikołaja! Setki szopki różnych wielkości i pochodzenia, wystawy, koncerty, jarmarki, udekorowane choinki, błyszczące girlandy, grzane wino i zapach przypraw tworzą tu niepowtarzalny nastrój świąteczny.



Koncerty świąteczne Jagi Wrońskiej i Katarzyny Wrońskiej oraz ich muzyków. Co za radość!

Zespół Pieśni i Tańca „Ziemia myślenicka” gości w naszym regionie od 13 do 16 grudnia 2013 roku

W ramach obchodów Świąt Bożego Narodzenia w Szampanii, stowarzyszenie festiwalowe w Tinquex, we współpracy z miastami partnerskimi oraz Biurem Turystycznym Reims, będzie gościł Zespół Pieśni i Tańca „Ziemia Myślenicka”. Grupa 41 muzyków i tancerzy będzie koncertować w sobotę 14 grudnia o godz. 20.00 w kościele w Cormontreuil. Kolejne wydarzenie z udziałem zespołu odbędzie się 15 grudnia o godz. 15.00 w sali Paulette Billa w Tinquex.

Na tych młodych artystów, którzy muszą przemierzyć niezły kawałek Europy, zanim dotrą w nasze strony, czeka piękny prezent bożonarodzeniowy: witajcie w Polsce, z jej folklorem, muzyką i tradycjami!

Jean-Claude Kociotek

PRENUMERATA

Imię i nazwisko

Zamawiam prenumeratę
(roczną, półroczną lub kwartalną)

Adres e-mail

Wybierz okres prenumeraty

Adres

WYBIERZ RODZAJ PŁATNOŚCI
PŁATNOŚĆ CZEKIEM BANKOWYM, PRZELEWEM,
OSOBIŚCIE W REDAKCJI

Dane do przelewu bankowego:
ROI DORE, 6, rue Sainte-Anastase 75003 Paris,

Prenumerata Francja:
konto BNP Paribas
RIB: 30004 01849 00010069666 64

Prenumerata zagraniczna:
IBAN: FR76 3000 4018 4900 0100 6966 664
BIC: BNPAFRPPPOP
Kupon z czekiem wystawionym na ROI DORE
prosimy kierować na adres redakcji:
ROI DORE - 6, rue Sainte-Anastase 75003 Paris,
obsługa abonentów:
09 62 62 77 86 / prenumerata@vectorpolonii.com

Prenumerata promocyjna w cenie 2€ za 100-stronicowe pismo – Angora wraz z Vectorem Polonii. Można zamawiać prenumeratę kwartalną (26€), półroczną (52€) lub roczną (104€).



PIĄTEK 13.12
07:00 Złotousty obrońca wiary reportaż **07:30** Karypela kontra Groszki
08:00 Pytanie na śniadanie **10:30** Wilnoteka kraj prod.Litwa **10:45** Polonia w Komie **11:00** Polonia 24 **11:40** Galeria **12:00** Barwy szczęścia **12:25** Łamigłówka **12:35** Wiadomości **12:50** M jak miłość **13:50** Komisarz Alex **14:35** Zapiski Łezągi **14:50** Mój pierwszy dzień cykl dokumentalny **15:25** Złotopolscy **15:55** Na paryskim bruku **16:55** Galeria **17:20** Polonia w Komie **17:30** Telexpress **17:45** Łamigłówka **17:55** Atlas polskiego rocka **18:50** Barwy szczęścia **19:20** Ex Libris **19:50** Dobranocka **20:00** Wiadomości **20:30** Sport **20:40** Pogoda **20:45** Łamigłówka

SOBOTA 14.12
06:35 Złotopolscy **07:00** Złotopolscy **07:25** Złotopolscy **07:50** Złotopolscy **08:20** Złotopolscy **08:55** Polonia 24 **09:40** Załoga Eko **10:10** Świat się kręci **11:00** Polonia w Komie **11:15** Chłopi **12:10** Łamigłówka **12:20** Pamiętaj o mnie koncert zyczeń **12:40** Ojciec Mateusz **13:30** Makłowicz w podróży **14:00** Na dobre i na złe **15:00** Pałac film dokumentalny **16:00** Kulturalni PL **17:00** Słownik polsko@polski **17:25** Łamigłówka **17:30** Telexpress **17:55** M jak miłość **18:50** Złota sobota **19:35** Polonia w Komie **19:45** Dobranocka **20:00** Wiadomości **20:25** Sport

NIEDZIELA 15.12
06:15 Galeria **08:30** Polacy tu i tam **09:00** Łamigłówka **09:05** Trzy Szalone Zera **09:40** Ziarno **10:10** Czerdziesiątka **11:15** Pamiętaj o mnie koncert zyczeń **11:30** Szlakiem gwiazd **11:50** Między ziemią a niebem **12:00** Aniol Pański kraj prod.Watykan **12:10** Między ziemią a niebem **12:45** Pod Tatarami cykl reportaży **13:00** Transmisja Mszy Świętej **14:35** Co nam w duszy gra **15:35** Okrasa łamie przepisy **16:05** Alchemia zdrowia i urody **16:25** Dzika Polska **16:55** Made in Poland **17:25** Łamigłówka **17:30** Telexpress **17:50** M jak miłość - odc. 1013

08:00 Afisz kulturalny **08:15** Telewizja z mlekiem matki **09:20** Kameleon **11:30** Perły i dukaty **12:05** Piątek z baletem - Chopin4 widok **13:15** Kameleon **15:15** Libera **15:30** Teraz animacje! **15:30** Teraz animacje! **15:35** Teraz animacje! **15:35** Teraz animacje! **15:40** Teraz animacje! **15:45** Teraz animacje! **16:00** Program publicystyczny **16:40** Kulturalnek **17:25** Telewizja z mlekiem matki **18:30** Zaległy urlop film TVP **19:30** Wieczorynka **19:40** Wieczorynka **20:00** Informacje kulturalne **20:20** Kino jest sztuką **22:10** Tygodnik Kulturalny **23:05** Mad Men s IV **00:05** Młoda Kultura - Atom String Quartet koncert

08:00 Informacje kulturalne **08:25** Enak dramat kraj **10:00** Informacje kulturalne **10:20** XXII Łódzkie Spotkania Baletowe **11:00** Kulturalnek **11:40** Kino rodzinne **13:25** Dokument tygodnia **14:30** W Polskę idziemy... **15:40** Brzuchomówca **17:15** Sztuka czytania **17:50** XXII Łódzkie Spotkania Baletowe **18:30** Rozmowy o zmierzchu i świecie **19:15** Klasyczne albumy rocka **20:20** Bilet do kina **22:45** Jacek Kaczmarski na jazzowo koncert **24:00** Hala odlotów **00:50** Bilet do kina - Melancholia (Melancholia) dramat kraj prod. Dania Niemcy Francja Szwecja (2011)

08:00 Informacje kulturalne **08:30** Wino truskawkowe **10:25** Informacje kulturalne **10:45** Złote kolo **12:30** Drwal film animowany **13:00** Co Ty wiesz o nauce? **13:20** Klasyczne albumy rocka **14:30** Hala odlotów **15:20** Aleksandra Kurzak na Rynku w Rzeszowie **16:25** Tygodnik Kulturalny **17:25** Niedziela z... Krzysztofem Materną **18:30** Za chwilę dalszy ciąg programu **19:10** Solidarity of Arts **20:20** Pożegnania z filmem **22:30** Studio Kultura - Konstelacja Jodorowsky **22:35** Więcej niż fikcja **00:15** Co Ty wiesz o nauce? /11/ - mózgu rozmowa

07:20 Był taki dzień **07:30** Dziennik telewizyjny **08:05** Bez komentarza **08:30** Makłowicz w podróży **09:05** Kuchnia polska - odc. 3/6 serial TVP **10:15** Ziemia nieznana **10:50** Security Forum **11:25** Gdy świat się wali **12:25** Polska i świat z historią w tle **12:50** Szerokie tory **13:25** Spór o historię **14:05** Sprint przez historię Przemysława Babiarza **14:35** Flesz historii **15:00** Świadkowie nieznanych historii **15:45** Pod prąd film dokumentalny **17:00** Kuchnia polska **18:15** Kalendarium historyczne **18:45** Kalendarium historyczne **19:10** Dziennik telewizyjny - Stan wojenny

07:20 Był taki dzień **07:30** Dziennik telewizyjny **08:05** Sonda - Centralne **08:40** Ex Libris - 151 **09:00** Rodzina Polanieckich **10:30** Cudowne miejsca **11:05** Cudowne miejsca **11:35** Cafe Historia **12:00** Granatowi film dokumentalny **13:05** Chirurdzy wojenni **14:15** Sensacje XX wieku **15:15** Dzieje Kultury Polskiej - Europa wita **16:15** Auto - Moto **16:40** Samo życie **17:00** Rodzina Polanieckich **18:35** Kalendarium historyczne **19:00** Dziennik telewizyjny **19:45** Eurovision Film Week: Don Pietro Papagallo cz. 2

07:20 Był taki dzień **07:30** Dziennik telewizyjny **08:10** Świadek drogi **09:10** Rodzina Polanieckich **10:40** Dzieje Kultury Polskiej **11:35** Polska i świat z historią w tle **12:05** Święci i grzesznicy. Historia papiewstwa **13:05** Nadbużański Park Krajobrazowy **13:40** Dzika Polska **14:20** Wielka Gra teleturniej **15:15** Eurovision Film Week **17:10** Rodzina Polanieckich **18:45** Kalendarium historyczne **19:05** Dziennik telewizyjny **19:45** Na życzenie Widzów **21:05** Wierzyliśmy cz. 2 **23:05** Tajemnice Watykanu - odc. 11/14



ITVN „Wiem co jem”

ITVN „W roli głównej”

PONIEDZIAŁEK 16.12
06:10 Siła wyższa **07:05** Las bliżej nas **07:25** Janka **08:00** Pytanie na śniadanie **10:30** Polonia w Komie **10:45** Tygodnik.pl **11:40** Galeria - **12:00** Barwy szczęścia **12:25** Łamigłówka **12:35** Wiadomości **12:50** Ranczo **13:45** Made in Poland teleturniej **14:20** Kulturalni PL **15:20** Naszaarmia.pl **15:50** Złotopolscy **16:20** Jak to działa **16:55** Galeria **17:20** Polonia w Komie **17:30** Telexpress **17:45** Łamigłówka **17:55** Och Canada reportaż **18:25** Nie ma jak Polska **18:50** Barwy szczęścia **19:25** Cafe Historia **19:45** Dobranocka **20:00** Wiadomości

08:10 Kulturalnek **08:50** Portrety **10:35** Filmy z audiodeskrypcją **12:30** Poniedziałek z piosenką - 16. Konkurs i Festiwal „Pamiętajmy o Osieckiej” Koncert Laureatów **13:55** Filmy z audiodeskrypcją - Jutro idziemy do kina **16:00** Hala odlotów (s.II odc. 13) **17:00** Portrety - Ja wam to zagram (Wanda Wilkomirska) **18:50** Wizyta 29' film krótkometrażowy TVP reż.:Julian Dziedzina **19:30** Wieczorynka **19:35** Wieczorynka - Pomysłowy wnuczek **20:00** Informacje kulturalne **20:20** Wielkie ekranizacje **21:55** Nocne czytanie w wannie **22:10** Libera

07:30 Dziennik telewizyjny **08:05** Makłowicz w podróży **09:00** Kuchnia polska **10:15** Dzika Polska odc.1 **10:50** Security Forum - odc. 12 / 20 **11:25** Sensacje XX wieku **12:30** Cafe Historia - Martin Pollack **13:00** Wierzyliśmy cz. 2 **14:55** Auto - Moto - Klub **15:25** Salwa film dokumentalny **16:00** Największe muzea świata **16:35** Byłem żołnierzem Wehrmachtu **17:00** Kuchnia polska - odc. 5/6 serial TVP **18:05** Kalendarium historyczne 13 pierwszych dni **18:20** Kalendarium historyczne **18:45** Ex Libris - 151

06:05 Świat się kręci **06:55** Słownik polsko@polski **07:25** Piersioń i Róża **08:00** Pytanie na śniadanie **10:30** Cafe Historia **10:45** Polonia w Komie **11:00** Polonia 24 **11:40** Galeria **12:00** Barwy szczęścia **12:25** Łamigłówka **12:35** Wiadomości **12:50** Czas honoru **13:50** Dzika Polska **14:20** Kurier Kresowy **14:45** TOMASZ LIS NA ŻYWO **15:45** Złotopolscy **16:15** Śladami Podlasia **16:35** 07 w akcji **16:55** Galeria - **17:20** Polonia w Komie **17:30** Telexpress **17:50** Łamigłówka **17:55** Makłowicz w podróży **18:25** Szlakiem gwiazd **18:50** Barwy szczęścia

08:00 Informacje kulturalne **08:25** Ocaleni (Survivors) 58' **09:40** Niepochowany **12:00** Klasyczny wtorek **13:05** Informacje kulturalne **13:40** Niepochowany **16:00** Tygodnik Kulturalny **17:00** Ocaleni (Survivors) 58' film dokumentalny kraj prod.Polska Szwecja (2011) reż.:Magnus Gertten **18:15** Wiktoryna czyli czy pan pochodzi z Beauvais? **19:30** Wieczorynka **19:50** Wieczorynka **20:20** Sto lat Teatru Polskiego w Warszawie **22:30** Biografie - Obywatel Milk (Milk) **00:50** Młoda Polska **01:35** Kino nocne - Droga do Guantanamo

07:30 Dziennik telewizyjny **08:05** Okrasa łamie przepisy **08:40** Ex Libris - 151 **09:00** Kuchnia polska **10:15** Security Forum **10:40** Nie ma jak Polska **11:20** Spór o historię **12:00** Było nie minęło **12:30** Flesz historii **12:55** Śmierć jak kromka chleba **15:15** Mickiewicz **16:20** Przełomowe dni **17:00** Kuchnia polska **18:05** Kalendarium historyczne **18:25** Kalendarium historyczne **19:15** Dziennik telewizyjny **19:50** Prawdziwa historia niechcianych pomników **20:25** Było nie minęło **21:00** Polska i świat z historią w tle

06:05 Świat się kręci **07:05** Ex Libris **07:25** Gruby **08:00** Pytanie na śniadanie **10:30** Flesz historii **10:45** Polonia w Komie **11:00** Polonia **11:40** Galeria **12:00** Barwy szczęścia **12:25** Łamigłówka **12:35** Wiadomości **12:50** Wiedźmin **13:50** Wielki Test o Żywności **15:35** Złotopolscy **16:00** Notacje **16:15** Po prostu - program Tomasza Sekielskiego **16:55** Galeria **17:20** Polonia w Komie **17:30** Telexpress **17:50** Łamigłówka **17:55** program rozrywkowy **18:50** Barwy szczęścia **19:25** Wilnoteka **19:45** Dobranocka **20:00** Wiadomości **20:30** Sport

08:10 Portrety - Miłos Forman **10:05** Doskonałe popołudnie **11:45** Libera **12:00** Rockowe granie w środę - Dżem **13:00** Ostatnie okrążenie **14:10** Doskonałe popołudnie - film obyczajowy kraj prod.Polska (2005) **16:00** XXII Łódzkie Spotkania Baletowe **16:30** Co Ty wiesz o nauce? **17:00** Portrety - Miłos Forman: co się nie zabije 99' film dokumentalny **18:55** Perły i dukaty serial TVP **19:30** Wieczorynka - **20:00** Informacje kulturalne **20:20** Panorama kina polskiego - Wodzirej film obyczajowy **22:20** Złe miejsce (Bad Weather) 58' film dokumentalny

07:30 Dziennik telewizyjny **08:10** Makłowicz w podróży **08:40** Cafe Historia - Martin Pollack **09:00** Kuchnia polska **10:10** Security Forum **10:35** Zaproszenie **11:00** Prawdziwa historia niechcianych pomników **11:40** Było nie minęło **12:10** Polska i świat z historią w tle **12:35** Skarga **14:10** Listy naszych czytelników **14:40** Profesor od serca **15:45** Wszyscy jesteśmy wymyślni **17:00** Święty Augustyn **18:00** Kalendarium historyczne **19:05** Dziennik telewizyjny **19:45** Poezja i maszyny **20:30** Ocalić od zapomnienia

06:05 Świat się kręci **07:00** Och Canada **07:25** Gwiezdny Pirat **08:00** Pytanie na śniadanie **10:30** Polska i świat z historią w tle **10:50** Polonia w Komie **11:00** Polonia 24 **11:40** Galeria **12:00** Barwy szczęścia **12:25** Łamigłówka **12:35** Wiadomości **12:50** M jak miłość **13:45** Kabeletowy Klub Dwojki **14:45** Ukryte taśmy stanu wojennego 26' **15:15** Załoga Eko **15:45** Złotopolscy **16:10** Kultura Głupcze **16:55** Galeria **17:20** Polonia w Komie **17:30** Telexpress **17:45** Łamigłówka **17:55** Co nam w duszy gra **18:50** Barwy szczęścia **19:25** Informacje

08:00 Informacje kulturalne **08:25** W Nowicy na końcu świata 67' film dokumentalny **09:50** Dotknięcie ręki **11:30** Informacje kulturalne **11:50** Muzyka świata w czwartek **13:40** Informacje kulturalne **14:10** Dotknięcie ręki **16:00** Studio Kultura - Miłosz w Petersburgu **16:35** Sztuka czytania **17:20** W Nowicy na końcu świata 67' **18:40** Teraz animacje! **18:44** Teraz animacje! - Pablopavo - Telefon teledysk **18:45** Teraz animacje! - Lao Che **18:50** Teraz animacje! **18:53** Teraz animacje! - R.U.T.A. **19:05** Trzynaste piętro 13' film TVP

07:30 Dziennik telewizyjny **08:05** Okrasa łamie przepisy **09:00** Święty Augustyn **09:55** Security Forum **10:15** Dzika Polska - Pelna energii **10:50** Cudowne miejsca **11:25** Encyklopedia muzyczna na film dokumentalny **12:00** Ocalić od zapomnienia **12:35** Ex Libris - 152 **12:55** Moi rodzice rozwodzą się 105' **14:50** Sensacje XX wieku - „Pseudonim”Puch **15:55** Cała prawda o... **17:00** Święty Augustyn **17:50** Cafe Historia **18:10** Kalendarium historyczne **18:30** Kalendarium historyczne **19:00** Dziennik telewizyjny



PIĄTEK 13.12
06:00 Dziedzictwo del Monte **06:50** Detektywi **07:15** Rozmowy w toku **08:00** Dzień dobry TVN **11:10** Wawa non stop **11:55** Na Wspólnej - serial obyczajowy, Polska **12:20** X Factor - program rozrywkowy, Polska **13:20** Odrobina Polski - program rozrywkowy, Polska **13:30** Pan i pani Pells **14:25** Serwis pogodowy **14:45** Sędzia Anna Maria Wesołowska **15:30** Nieuleczalni - serial dokumentalny, USA **15:55** Dziedzictwo del Monte **16:40** Rozmowy w toku **17:25** Szpila **18:10** Wawa non stop **19:00** Fakty **19:30** Sport **19:40** Pogoda - program informacyjny **19:50** Uwaga! **20:05** Kuchenne rewolucje

SOBOTA 14.12
06:00 Pan i Pani House **06:25** Klucz do światła **06:50** Kuchenne rewolucje **07:35** Stylowy magazyn **08:00** Top wings **08:30** Dzień dobry TVN **10:55** Maja w ogrodzie **11:20** Co za tydzień **11:45** Pascal po polsku **12:20** Jazda /nie/ polska **12:45** Medycyna z kuchni **13:05** Ile wazy kon trojanski? **15:05** Top Model. Zostań modelką **15:55** Ugotowani **16:40** X Factor **17:45** Sablewskiej sposób na modę **18:20** Wiem, co jem i wiem **19:00** Fakty **19:25** Sport **19:35** Pogoda **19:45** Uwaga! **20:00** You can dance **20:50** Panika **22:25** Pascal po polsku **23:00** Medycyna z kuchni **23:20** Detektywi Nero Wolfe

NIEDZIELA 15.12
06:00 Wiem, co jem i wiem **06:35** Kobieta na krańcu świata **07:05** Sablewskiej sposób na modę **07:40** Ugotowani **08:30** Dzień dobry TVN **10:55** You can dance **11:40** Kuchenne rewolucje **12:25** Klucz do światła **12:50** Stylowy magazyn **13:20** Pan i Pani House **13:45** Prawo i medycyna II **14:40** Czerwony Orzeł **15:35** Na Wspólnej Omnibus **17:05** Ekomaniak w kuchni **17:30** Z bokktem w roli głównej **18:20** Automaniak **19:00** Fakty **19:25** Sport **19:35** Pogoda **19:45** Uwaga! **20:00** W roli głównej **20:25** Ugotowani **21:10** Detektywi Nero Wolfe **22:50** Wiem, co jem i wiem, co kupuję



FOTO TVN/Cezary Prowarski



FOTO TVN/Cezary Prowarski

iTVN „W roli głównej”

PONIEDZIAŁEK 16.12
06:00 Dziedzictwo del Monte **06:50** Medycyna z kuchni **07:15** Rozmowy w toku **08:00** Dzień dobry TVN **11:10** Wawa non stop **11:55** Nieuleczalni **12:20** Automaniak **12:55** Pascal po polsku **13:30** Pan i pani Pells **14:25** Serwis pogodowy **14:45** Sędzia Anna Maria Wesołowska **15:30** SOS Uroda **15:55** Dziedzictwo del Monte **16:40** Rozmowy w toku **17:25** Ukryta prawda **18:10** Wawa non stop **19:00** Fakty **19:30** Sport **19:40** Pogoda **19:50** Uwaga! **20:05** Na Wspólnej **20:30** Detektywi **20:55** Kobieta na krańcu świata **21:20** Top Model. Zostań modelką **22:05** Napad **22:55** Sablewskiej sposób na modę

WTOREK 17.12
06:00 Dziedzictwo del Monte **06:50** Detektywi **07:15** Rozmowy w toku **08:00** Dzień dobry TVN **11:10** Wawa non stop **11:55** Na Wspólnej **12:20** Top Model. Zostań modelką **13:05** Ekomaniak w kuchni **13:30** Pan i pani Pells **14:25** Serwis pogodowy **14:45** Sędzia Anna Maria Wesołowska **15:30** Pascal: po prostu gotuj **15:55** Dziedzictwo del Monte **16:40** Rozmowy w toku **17:25** Ukryta prawda **18:10** Wawa non stop **19:00** Fakty **19:40** Pogoda **19:50** Uwaga! **20:05** Na Wspólnej **20:30** Detektywi **20:55** Selekcja 2013 **21:20** Życie bez wstydu **22:05** Wolna miłość w PRL Jak oni to robią

ŚRODA 18.12
06:00 Dziedzictwo del Monte **06:50** Detektywi **07:15** Rozmowy w toku **08:00** Dzień dobry TVN **11:10** Wawa non stop **11:55** Na Wspólnej **12:20** Pascal: po prostu gotuj **12:45** W roli głównej **13:05** Selekcja 2013 **13:30** Pan i pani Pells **14:25** Serwis pogodowy **14:30** Serwis pogodowy **14:45** Sędzia Anna Maria Wesołowska **15:30** Kobieta na krańcu świata **15:55** Dziedzictwo del Monte **16:40** Rozmowy w toku **17:25** Ukryta prawda **18:10** Wawa non stop **19:00** Fakty **19:30** Sport **19:40** Pogoda **19:50** Uwaga! **20:05** Na Wspólnej **20:30** Detektywi **20:55** Wiem, co jem - program poradnikowy

CZWARTEK 19.12
06:00 Dziedzictwo del Monte **06:50** Detektywi **07:15** Rozmowy w toku **08:00** Dzień dobry TVN **11:10** Wawa non stop **11:55** Na Wspólnej **12:20** Kocham. Enter **13:05** Kobieta na krańcu świata - **13:30** Pan i pani Pells **14:25** Serwis pogodowy **14:45** Sędzia Anna Maria Wesołowska **15:30** Pan i Pani House **15:55** Dziedzictwo del Monte **16:40** Rozmowy w toku **17:25** Ukryta prawda **18:10** Wawa non stop **19:00** Fakty **19:30** Sport **19:40** Pogoda **19:50** Uwaga! **20:05** Na Wspólnej **20:30** Detektywi **20:55** Top wings **21:20** X Factor **22:25** W roli głównej - Kamil Durczok **22:50** Ekomaniak w kuchni

HOROSKOP WRÓŻKI HENRY

GRUDZIEŃ 2013



BARAN 21.03.-19.04. SZÓSTKA DENARÓW. Ktoś w potrzebie poprosi Cię o pomoc finansową. Możesz się spodziewać nagrody, prezentu lub spadku.



BYK 20.04.-20.05. RYCERZ DENARÓW. Ostrożnie planuj swoje wydatki, szczególnie świąteczne. Czekają Cię podróże.



BLIŹNIĘTA 21.05.-21.06. GŁUPIEC. Pomyśl zanim coś zrobisz. Nie bagatelizuj i nie spływaj spraw do zaliczenia.



RAK 22.06.-22.07. ÓSEMKA MIECZY Wydaje Ci się, że jesteś w sytuacji bez wyjścia. Wystarczy jednak, że zaczniesz działać.



LEW 23.07.-22.08. ÓSEMKA BULAW Twoje życie nabierze teraz tempa. W powietrzu wisi gorący, namiętny romans.



PANNA 23.08.-22.09. CZWÓRKA DENARÓW Osiągniesz stabilizację finansową i poczujesz satysfakcję z tego, co masz.



WAGA 23.09.-22.10. DWÓJKA PUCHARÓW Przeżyjesz nieoczekiwany i nagły wybuch uczuć. Rozpoczniesz nowy etap swego życia.



SKORPION 23.10.-21.11. UMIARKOWANIE Potrzebna Ci będzie cierpliwość. Czekanie to najlepsze wyjście w tej sytuacji.



STRZELEC 22.11.-21.12. KAPŁANKA Zwróć się ku wnętrzu. Może potrzebujesz zasięgnięcia rady lub konsultacji.



KOZIOROŻEC 22.12.-19.01. TRÓJKA PUCHARÓW Czekaj Cię czas świętowania. Nie zabraknie radości, zabawy i spełnienia w związkach.



WODNIK 20.01.-18.02. DZIESIĄTKA PUCHARÓW Ciężkie czasy są z Tobą. Poczujesz harmonię, bezpieczeństwo i spełnioną miłość.



RYBY 19.02.-20.03. WIEŻA KRÓLOWA PUCHARÓW Twoje nadzieje się spełnią. Odczujesz dawno zapomniane poczucie bezpieczeństwa.

Wróżka Henry

tarot, runy, talizmany runiczne, numerologia, horoskopy partnerskie

tel. + 32 0496 41 22 40, e-mail: henryka.lorenc@wp.pl

Świąteczny keks

Kolorowe ciasto z mnóstwem bakalii, idealne na świąteczny stół. Jest słodkie i podzielne. Na pewno zachwyci swym smakiem wiele osób.

Składniki:	
500 g mąki + 1 łyżka	3/4 łyżeczki aromatu śmietankowego
1 łyżeczka sody	400 g bakalii i owoców
1 łyżeczka proszku do pieczenia	kandyzowanych
1/2 łyżeczka soli	3 łyżki mleka
200 g cukru	16 łyżek cukru pudru
250 g masła	kilka kropel aromatu pomarańczowego
4 jajka	200 g kandyzowanych owoców do ozdoby
1/3 szklanki mleka	
50 ml rumu	



Przygotowanie:

Wszystkie składniki na ciasto powinny mieć temperaturę pokojową. Bakalie (rodzynki, suszone śliwki, suszona żurawina, owoce kandyzowane) wymieszać z łyżką mąki.

Do miski włożyć masło i utrzeć je z cukrem na białą masę. Dodawać po jednym jajku i znów ucierać dokładnie do połączenia się składników. Mleko wymieszać z rumem i aromatem. Mąkę wymieszać z solą, sodą i proszkiem do pieczenia. Dodawać do masła na przemian mleko i mąkę. Gdy składniki się potężą, wmieszać bakalie. Masę przełożyć do keksówki (35 x 12 cm) i piec około 70 minut w temperaturze 170 stopni. Po upieczeniu ostudzić.

Mleko utrzeć z cukrem i aromatem aż powstanie lukier. Lukrem poleć ciasto i posypać kandyzowanymi owocami. Życzę smacznego :)

Katarzyna Cukier

autorka bloga „Gotuj z Cukiereczkiem”
 gotujzCukiereczkiem.blogspot.fr



Trendy jesienno-zimowe w Chinach

Wraz z nastaniem jesieni i spadkiem temperatur (nawet na drugiej półkuli musiało to kiedyś nastąpić) przyszła kolej na zmianę garderoby. Jak już pisałam wcześniej większość Chińczyków zrobiła to dobry miesiąc temu, teraz dzieci zawiązały się w koce lub po prostu ubiera 'na cebulkę'. W ciągu dnia słońce jeszcze potrafi mocno przygrzać zmuszając do ściągnięcia swetra, co zawsze robię z wielkim uśmiechem, ale noce są już o wiele chłodniejsze. W mieszkaniach jest wręcz zimno, bowiem nie ociepla się ich wcale. W południowym regionie Chin, gdzie mieszkam, nie istnieje coś takiego jak centralne ogrzewanie. Sklepy zalała więc fala pidżam, szlafroków i różnego rodzaju okryć z jakiegoś grubego bawełnopodobnego materiału i polaru, które wydawałoby się, są przeznaczone do noszenia po domu. Czasami jednak można spotkać kogoś spacerującego w takim stroju na ulicy, co wygląda dość komicznie. Bardzo wyszukane kroje, kolory (królują fiolet, róż oraz biel) i dodatki w postaci koronek naszytych na wyżej wymienione tkaniny powodują, że za każdym razem, gdy mijam sklep z podobnym asortymentem, powstrzymuję się, żeby nie parsknąć śmiechem. Istna kakofonia barw i tekstur!



Moimi faworytami pozostają jednak rodzinne komplety ubrań. Brzmi to trochę zagadkowo, zaraz wyjaśnię dokładniej o czym mowa. Chińscy turyści spotkani na Filipinach lansowali styl tego samego podkoszulka. Chodzi o identyczne nadruki dla niej i dla niego. Istniała jeszcze jedna opcja, która przewidywała te same szorty dla dwojga. Często można było wskazać bez zgadywania, kto 'nosi spodnie' w związku po wybranym deseni. Wydawało mi się, że to tylko letni trend, ale ostatnio przekonałam się, że byłam w wielkim błędzie. W upalne dni rekordy popularności bity T-shirty, dzisiaj bluzy, a nawet dresy. Jeśli para ma dziecko to robi się ciekawiej - do zestawu dodawana jest wersja mini, oczywiście z identycznym designem i w odpowiedniej kolorystyce. W grę wchodzi podobna zasada, która dotyczyła amerykańskich plażowiczów - im barwniej i jarmarkowo tym lepiej. Za każdym razem, gdy widzę taką parę zastanawiam się, ile musiałabym zapłacić moim braciom za ubranie czegoś podobnego i czy w ogóle zgodziliby się na chodzenie po mieście w różowej koszulce z misiem lub pieskiem. Spacerując ostatnio po starej części Xiamen, odkryłam perełkę na chłodniejsze dni - bluzę tygrysa z doczepionymi dla ozdoby (bo chyba nie po to, by zatrzymać ciepło) uszami w każdym rozmiarze dla całej rodziny.

tekst i zdjęcia: **Marta Płonka**

<http://martkiee.com/blog>

NA ZDROWIE!



for. z archiwum autorki tekstu

Świąteczne pojednanie

Święta coraz bliżej... Pięknie przybrane lampkami ulice, choinki ustrojone bombkami i misternie wykonane zdobne witryny – atmosfera Bożego Narodzenia wyczuwalna jest na każdym kroku. Rozświetlone Pola Elizejskie przyciągają nie tylko turystów, a niezliczone aleje i uliczki próbują im (z sukcesem) dorównać. Oczywiście, można by cynicznie stwierdzić, że to zwykły marketing, nachalne próby wyciągnięcia od nas ostatniego euro. A świąteczne komedie romantyczne, specjalne „limitowane kolekcje” absolutnie wszystkiego od proszku do prania, po nieprzyzwoicie drogie czekoladki, to kolejne dowody na upadek społeczeństwa skoncentrowanego jedynie na dobrach materialnych. Może byśmy zatem spróbowali zatrzymać się na chwilę i zastanowić nad tym, co naprawdę ważne w tym szczególnym okresie – nad pojednaniem. W końcu w Święta nikt nie powinien być sam. A do wspólnego stołu zapraszamy nie tylko rodzinę i bliskich, lecz także nieznanego wędrowca. Aby jednak Wigilia nie stanęła nam w gardle niczym ość karpia, spotkanie powinno być wypełnione atmosferą miłości, a nie zapiekłej złości, czy dawnych żali.

Wybaczenie nie jest łatwe. Czujemy się pokrzywdzeni, niesprawiedliwie potraktowani, a wściekłość pulsuje w skroniach na samo wspomnienie „winowajcy”. Pragniemy go ukarać i chcemy, by cierpiał tak, jak my. Redukujemy całą jego osobowość do zdolności krzywdzenia i nie potrafimy spojrzeć na niego w szerszym kontekście. Jak zatem możemy wybaczyć i dlaczego w ogóle powinniśmy to zrobić?

Pierwszym krokiem niech będzie próba zobaczenia „winnego” jako osoby o wielu cechach i właściwościach. Tak, skrzywdził nas, lecz ma również pozytywną stronę i potrafi czynić dobro. Być może wyrządził nam przykrość, ponieważ znalazł się w skomplikowanej sytuacji, czy nie poradził sobie z własnymi problemami, a może nikt wcześniej nie nauczył go, jak żyć w harmonii z innymi. Po drugie, musimy wyzwolić się od złości, porzucić chęć zemsty i przestać snuć plany odwetu. Bo tak naprawdę to właśnie o to chodzi w wybaczeniu: o uwolnienie siebie. Nie o zapomnienie wyrządzonych nam krzywd, ani o przywrócenie winowajcy jego wcześniejszego miejsca w naszym życiu. Dlaczego wybaczenie odgrywa tak wielką rolę? Ponieważ pozwala nam zatrzymać spiralę napędzającą się nienawiści i agresji. Często chowana złość znajduje ujście w konfliktach z niewinnymi osobami, zazwyczaj bliskimi. A my, nosząc w sobie gniew, nie możemy cieszyć się życiem. Zaprzątnięci chęcią zemsty, nie korzystamy z uroków codziennego dnia.

Jak widać wybaczenie nie zawsze wynika z chrześcijańskiej nauki umiłowania bliźniego. Może opierać się na całkiem egoistycznych pobudkach. Lecz akurat w tym przypadku, cel rzeczywiście uświęca środki. Życzę wszystkim Czytelnikom, aby w tym roku znaleźli w sobie siłę i wybaczyli. Żołądek zapewne będzie ciężki po Świętach, ale przynajmniej na sercu zrobi się lżej!

Katarzyna Nowak-Choux

Kalendarium wydarzeń polonijnych

10 GRUDNIA, godz. 10.00-12.00: **Warsztaty translatorskie** z udziałem poety i tłumacza **Piotra Sommera**. Wstęp wolny po uprzedniej rezerwacji pod adresem: bruxelles@instytutpolski.org (Université Libre de



Piotr Sommer

Bruxelles: Campus du Solbosh, Av. F. Roosevelt 50, 1050 Bruksela);

10 GRUDNIA, godz. 18.00: **Spotkanie z Elżbietą Sikorą**, kompozytorką muzyki współczesnej z okazji jej 70. urodzin. W programie znajdują się również wykonania utworów tej wybitnej artystki mieszkającej we Francji, odznaczonej w czerwcu br. brązowym medalem „Gloria Artis” oraz nagrodą francuskiej Akademii Płytywowej. Wstęp wolny. (Centre de documentation de la musique contemporaine: 16, place de la Fontaine-aux-Lions, 75019 Paryż);

10 GRUDNIA, godz. 19.00: **Koncert Bożonarodzeniowy**. Wystąpi Chór Chłopięcy z Hanoweru, poznański zespół Diverso Quartet. Wydarzeniu towarzyszy wystawa **Kościoty Pokoju na Dolnym Śląsku**. Informacje pod adresem: veranstaltungen@lv.niedersachsen.eu (Kościół Notre-Dame du Sablon, Rue de la Régence 38, Bruksela);

11 i 12 GRUDNIA, godz. 20.30: **Koncerty w ramach francuskiego tournée zespołu Kapela ze Wsi Warszawa**. (11 grudnia: Centre Culturel Jean-Gagnant: 7, avenue Jean Gagnant, 87000 Limoges; 12 grudnia: Espace Malraux: 67, place François Mitterrand, 73001 Chambéry);

13 GRUDNIA, godz. 18.30: **Konferencja** poświęcona tematowi przedsiębiorczości polskiej w Belgii. Wstęp wolny, informacje i zapisy pod adresem: [\[za@emigrationproject.be\]\(mailto:za@emigrationproject.be\) \(Chaussée de Vleurgat 159, 1050 Bruksela\);](mailto:b.gi-</p>
</div>
<div data-bbox=)

OD 13 DO 15 GRUDNIA, godz. 13.00: **Warsztaty tańców polskich** prowadzone przez zespół folkowy Prusinowski Trio (Salle des fêtes: 22260 Saint Clet);

14 GRUDNIA, od godz. 18.00: **Wernisaż wystawy: Fotografia – ślady epoki i emocji**, na której zostaną zaprezentowane prace: prace: Zdzisława BEKSIŃ-



Jedna z prezentowanych fotografii Bogdana Konopki

SKIEGO, Andrzeja DRAGANA, Andrzeja HALADUDY, Bogdana KONOPKI, Tomasza LAZARA, MELI, Wojciecha PLEWIŃSKIEGO, Lecha POLCYNA, Mięczyława MIETKO RUDKA, Marcina RYCZKA, Leszka SZURKOWSKIEGO i Krzysztofa ZARĘBSKIEGO. Wystawę można oglądać do 1 lutego 2014 r. (Galeria Roi Doré: 6, rue Sainte Anastase, 75003 Paryż);

15 GRUDNIA, godz. 16.00: **Koncert kolęd w wykonaniu „Mazowsza” z Saint-Dizier**. Wstęp: 2 €. (Kościół św. Marcina: Rue de l'Église, 51300 Couvrot);

16 GRUDNIA, godz. 20.00: **Koncert: młodzi soliści uczestniczący w Atelier Lyrique de l'Opéra national de Paris**, w tym trójka Polaków: Ilona Krzywicka, Agata Schmidt i Michał Partyka zaśpiewają pieśni Lutosławskiego, Debussy'ego i Ravela. (Opera Bastille: Place de la Bastille, 75012 Paryż);

OD 16 DO 20 GRUDNIA: Wystawa: Jan Paweł II: człowiek i kultura ukazująca Papieża jako człowieka i Jego związki z szeroko pojętą kulturą. Wstęp wolny. (Siedziba UNESCO: Salle des Pas Perdus: 7, place de Fontenoy, 75007 Paryż);

16 GRUDNIA, godz. 19.00: **Inauguracja wystawy Lalki są milczącymi świadkami ludzkiego życia**, na której będą prezentowane lalki oraz wiele artystycznych dekoracji i stroiki świąteczne. Wszystkie obiekty, wykonane są z naturalnych materiałów. Można je bę-



fol. Redakcja VP

dzie nabyć w czasie trwania ekspozycji. (Restauracja Mazurka: 3, rue André del Sarthe, 75018 Paryż);

DO 19 GRUDNIA: Kontynuacja tournée po Francji **spektaklu Perturbation w reż. Krzysztofa Lupy**. (11-12 grudnia: Scène nationale de Nantes: 2, Quai Ferdinand Favre, 44000 Nantes; 18-19 grudnia: Théâtre d'Orléans: Boulevard Pierre Ségelle, 45000 Orléans);

DO 22 GRUDNIA: Wystawa zbiorowa Un ange passe, z udziałem polskiego artysty Romana Górskiego. (Espace Roger Ikor: 55, Quai de Seine, 95530 La Frette-sur-Seine);

DO 28 GRUDNIA, godz. 19.00. **Spektakl Bac à Sable (Piaskownica)** Michała Walczaka w reż. Ewy Rucińskiej. Rezerwacja pod nr: 0142334203. (La Manufacture des Abbesses: 7 rue Véron, 75018 Paris);

DO 5 STYCZNIA: Wystawa polskich szopek. Możliwość zakupu. Wstęp 4 € dla dorosłych; 3 € dla grup. Informacje: 06 85 92 75 98 (Katedra Notre-Dame de la Treille, Place Gilleson, 59800 Lille).

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 29 listopada 2013 roku w Paryżu zmarła



Ś.P.

NATALIA GORBANIEWSKA



Wybitna kobieta, wielka przyjaciółka Polski i Polaków, dysydentka, rosyjska poetka, dziennikarka, tłumaczka literatury polskiej.

Pożegnaliśmy ją w dniu 04 grudnia 2013 roku w Eglise de la Présentation de la Vierge au Temple, Patriarcat de Constantinople, przy 91, rue Olivier de Serres w Paryżu. Została pochowana na cmentarzu Père Lachaise.

Prezydent RP Bronisław Komorowski nadał Natalii Gorbaniewskiej pośmiertnie Krzyż Orderu Odrodzenia Polski „Polonia Restituta”. Został on wręczony rodzinie w czasie uroczystości pogrzebowych przez Ambasadora RP Tomasza Orłowskiego.

AZYL KLIMATYCZNY



Jak odebrałem TELEFON

W stanie wojennym mieszkaliśmy w kilka osób w pewnym mieszkaniu. Początkowo lokal ten pełnił funkcje konspiracyjne, ale z czasem okazało się, że jest czymś w rodzaju „domu kultury”. Mieszkały tam cztery osoby, ale kilkanaście ciągle tam przesiadywało, gadając i słuchając muzyki.

Kiedyś pod blokiem na osiedlowej uliczce, wzbudzając wielką sensację, zatrzymał się wielki tir, który przywiózł dary do Polski. Do drzwi mieszkania zapukał pewien Francuz z pytaniem, gdzie może to wszystko zostawić. Ktoś mu dał ten adres jako dobry kontakt, a że nie mógł inaczej poinformować o tym transporcie, to zjechał od razu pod dom. Francuz też mieszkał kilka dni.

Trochę wcześniej, nie pamiętam dokładnie kiedy, ale na pewno telefon już włączono, bo właśnie dzwonił i nikt się nie podrywał, żeby go odebrać. W końcu z ociąganiem wstałem i podszedłem do telefonu.

- Tak. Słucham.

- Czy zastałam Marylkę? Mówi Gorbaniewska. Natalia Gorbaniewska z Paryża.

Byłem zszokowany. W słuchawce telefonu słyszałem kobietę, o której słyszałem w Wolnej Europie. Stan wojenny, rozmowa kontrolowana, za oknem godzina milicyjna, a tu do mieszkania w bloku z wielkiej płyty dzwoni rosyjska poetka. Legendarna dysydentka więziona w psychszkawkach. Miałem wtedy (i mam nadal) koncertową płytę *From Every Stage*, na której Joan Baez śpiewa poświęcony Gorbaniewskiej utwór *Natalia*.

Zatkało mnie kompletnie. Ten telefon z innego świata, i od takiej osoby, był czymś niezwykłym i jednocześnie radosnym. Chyba za długo milczałem, bo w słuchawce usłyszałem: - *Przepraszam, słyszy mnie pan? Czy wszystko w porządku? Czy jest Marylka?*

Wszystko było w porządku. Marylka szczęśliwie była w domu. Czasami warto podnieść słuchawkę, nawet jeśli to nie do nas dzwonią.

Grzegorz Sieczkowski

Diennikarz, który czasami napisze książkę, ale codziennie zmieni krawat.

www.onedayonetie.blogspot.com



Leonard Myszynski z operatorem kamery podczas pracy nad obrazem

foto: dzięki uprzejmości E. Myszynski

Filmowa historia Rudolfa M.

Rozpoczynamy filmową historię wybitnych Amerykanów polskiego pochodzenia – mówi Barbara Myszynski, reżyserka i producentka filmu o Rudolffie Modjeskim, w wywiadzie z Anną Rudek-Śmiechowską.

ARS: Obecnie, wraz z partnerem Leonardem Myszynskim, pracuje Pani nad filmem o Rudolffie Modjeskim, co to za projekt?

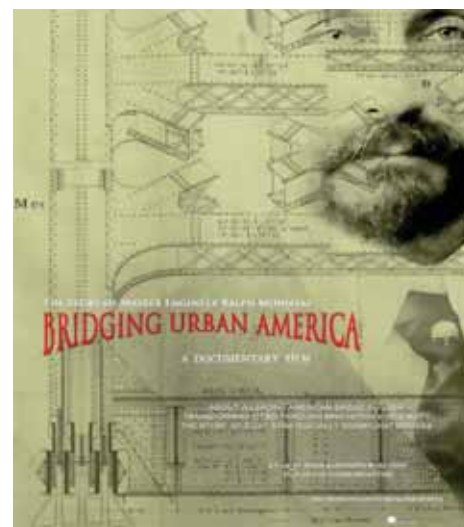
BM: Jest to 90-minutowy film telewizyjny, który nosi tytuł *Bridging Urban America – The Story of Master Engineer Ralph Modjeski*. Dokument opowiada o życiu tego geniusza i 8 jego mostach oraz o tym, jak wpłynęły one na miasta, handel i kulturę. Chodzi o miejski postęp, rozwój, jaki miał miejsce w USA oraz przywództwo w inżynierii, które osiągnięto dzięki pomysłowości i innowacyjności. Osobiście zachwylił nas związek między sztuką i nauką. Modjeski był wirtuozem fortepianu, co pomagało mu w rozwiązywaniu złożonych problemów w mostownictwie. W swoich projektach odzwierciedlał bogactwo kulturowe, jakie posiadał w związku z pochodzeniem. Na poziomie filozoficznym, film opowiada o mocnych fundamentach oraz o sile wpływania na społeczeństwo oraz jego rozwój. Technicznie to poważne przedsięwzięcie ze względu na budowę i związane z tym podróże, filmowanie z powietrza, animacje.

Dlaczego właśnie postać tego konstruktora?

To był dla nas naturalny bieg rzeczy. W związku z poprzednim filmem, dotyczącym Heleny Modjeskiej (2009, www.modjeskawomantriumphantmovie.com), byliśmy mocno zaznajomieni z jego historią, mieliśmy również zaufanie rodziny. Spadkobiercy zwrócili się do nas z pytaniem, czy nie byłibyśmy zainteresowani opowiedzeniem historii Ralphi. Ale to dr Jan Płachta (który przez 30 lat, wykladał na temat dokonań Modjeskiego) przypieczętował ostatecznie całą transakcję. Od samego początku był nie tylko zwolennikiem projektu, ale i naszym kluczowym doradcą. Podobnie jak w przypadku Heleny, dotychczas nie powstał żaden film o Ralphi, a w tym roku firma, której był założycielem, świętuje swoje 120-lecie.

Czy postać Modjeskiego jest znana i rozpoznawana w Stanach?

Tak i nie. Większość inżynierów, którzy studiowali historię mostów jest zaznajomionych z nazwiskiem, ale wiedzą niewiele więcej. Byłam zaskoczona, kiedy dowiedziałam się, jak niewielu Amerykanów polskiego pochodzenia o nim wie. I oczywiście, bardzo niewielu Amerykanów zna jego imię, nie mówiąc o wpływie jaki miał na transport i handel w USA. Jego historia jest jak ukryty klejnot! To daje nam silną motywację, aby zrobić ten film.



Plakat promujący film

Jak pozyskujecie Państwo fundusze na ten projekt? Kim są dotychczasowi sponsorzy? Kto jeszcze może pomóc?

Jest to bardzo drogi dokument ze względu na złożoność projektu i podróże. Dr Jan Płachta ofiarował fundusze na badania, jeszcze przed rozpoczęciem całego projektu. Bez tej dotacji byłoby nam trudno zacząć. Jeden z naszych klientów korporacyjnych ofiarował największe, do tej pory, wsparcie finansowe. Wiele organizacji polonijnych wspomogło nas drobnymi sumami, podobnie jak i osoby prywatne. Modjeski & Masters również z nami współpracują. Mimo to zdołaliśmy zebrać jedynie 1/3 funduszy. Szukamy kilku dużych partnerów, którzy chcieliby zobaczyć swoje nazwiska pojawiające się na ekranie wraz z filmem. Zwróciliśmy się o pomoc do różnych organizacji, izb gospodarczych, władz mostowych, inżynierów. Staramy się o kilka amerykańskich dotacji. Organizujemy również powszechną zbiórkę („Crowd Funding”), w której po wpłaceniu 50 dolarów dotacji, otrzymuje się filmową koszulkę z mostem Ben Franklin Bridge w Filadelfii. Jeśli weźmie w niej udział odpowiednia ilość ludzi, może zgromadzimy wystarczającą ilość środków. Jednak bez większych funduszy, film nie zostanie ukończony.

Więcej o projekcie na: smiechowska.wordpress.com oraz www.facebook.com/bridgingurbanamerica; tam również można nabyć koszulkę.